Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 273 (973) ROK IV

WARSZAWA — WTOREK 2 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr

Święto wielkiego narodu

Dwa lata temu proklamowana została Chińska Republika Ludowa. Ogromny, 500-milionowy naród chiński ujął władzę i pod wodzą swej partii — Komunistycznej Partii Chin, pod wodzą Mao Tse-tunga — wkroczył na wielką drogę ku nowej, jasnej przyszłości, ku szczęściu, ku socjalizmowi. Tak zaczęła się nowa era w historii chińskiego narodu, a zarazem nowa era w dziejach Azji.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej korzeniami swymi sięga zwycięstwa rosyjskiego proletariatu. Wielki Październik wskazał ludom Azji drogę przekuwania idei wolności, idei socjalizmu w materialną siłę, która obala trony rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

„Era niczym niezakłóconego wyzysku i ucisku kolonii i krajów zależnych minęła — uczy towarzysz Stalin. — *Nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji".*

Wielki Październik przebudził chiński proletariat. Powstała jego przywódczyni, Komunistyczna Partia Chin, która za drogowskazem nauki Lenina i Stalina poprowadziła naród chiński do walki.

Trzydziestoletnie zmagania przeciw przeżytkom feudalizmu, przeciw reakcji rodzimej i przeciw imperialistycznym grabieżcom — to jedno pasmo bohaterstwa narodu chińskiego, który pod przewodem swej partii i jej wielkiego przywódcy — Mao Tse-tunga, nieugięcie walczył o wolność swego kraju. Widła ta walka przez rewolucję 1925 roku, przez dziesięciolecie wojny domowej przeciw reakcji Czang Kai-szeka przez wieloletnie, zacięte boje z japońskim okupantem Tysiące kilometrów i tysiące dni wiodły Chińską Armię Ludową do zwycięstwa. A pełne zwycięstwo — ostateczne rozgromienie kliki Czang Kai-szeka i amerykańskich interwentów — możliwe było dzięki rozbiciu faszyzmu w drugiej światowej wojnie przez bohaterską Armię Radziecką.

Zwycięstwo chińskiej rewolucji stało się potężnym ciosem, wymierzonym imperializmowi. Był to trzeci z kolei, po powstaniu Kraju Rad i europejskich demokracji ludowych potężny wyłom, który głęboko przechylił szalę układu sił na świecie na korzyść obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Nie pomogło 6 miliardów dolarów dla Kuomintangu, amerykańska broń i amerykańscy przywódcy interwencji. Chińska rewolucja pokazała, że nie ma na świecie siły zdolnej do zahamowania dążenia do wolności.

O tyle, o ile skurczyły się obóz wojny, obóz ciemiężycieli kontynentów, o tyle wzrósł na siłach światowy obóz krajów pokoju. U boku Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanęło potężne ogniwo — ludowe Chiny.

I nie tylko o wielkie, potężne państwo chińskie wzmocnił się obóz antyimperialistyczny, ale i o wielkość nadziei, którą zwycięstwo chińskie ludu napełniło walczące narody Azji. Bo zwycięstwo to pokazało ludom Azji perspektywy wolności, własnymi zdobytej rękami. Pokazało klęskę imperializmu. Pokazało wspaniałe osiągnięcia kraju, w którym sam naród jest gospodarzem.

Bo też oblicze Chin zmieniło się do niepoznania. Komunistyczna Partia, która wiodła lud od zwycięstwa do zwycięstwa w walce zbrojnej — dziś od sukcesu do sukcesu wiedzie go na drodze przebudowy kraju. Na obszarze, zamieszkałym przez 31 milionów ludzi przeprowadzona została reforma rolna. Podniosła się wydajność rolnictwa po raz pierwszy w historii Chin — zlikwidowany został głód, który pochłaniał w przeszłości miliony ofiar.

Rozbudowuje się z olbrzymim rozmachem przemysł, w ten sposób powstają przesłanki przekształcenia kraju rolniczego — w przemysłowo-rolniczy. W 1950 roku produkcja ciężkiego przemysłu wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 225 procent, produkcja stali wzrosła 7,8 raza, surówki — 11,4 raza. Zapomniany nie tak dawno jeszcze kraj nędzy i straszliwego wyzysku wkroczył siedmiomilowymi krokami na szlaki dobytu i burzliwego rozwoju.

W swej pracy, w walce o nowe jutro — naród chiński ma wielkiego potężnego sojusznika. Związany układem o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim — naród chiński czerpie z braterskiej pomocy Kraju Socjalizmu, czerpie z jego bogatych doświadczeń. I wie, że trudom towarzyszy miłość bratniego narodu, że towarzysze myśl wielkiego przyjaciela Chin, wodza mas pracujących świata — towarzysza Stalina, który pisał do wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga: *„Nie ulega wątpliwości, że niezłomna przyjaźń Związku Radzieckiego z Chińską Republiką Ludową służy i służyć będzie sprawie zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie przede wszystkim i wszelkim agresorom i podżegaczom wojennym".*

Naród chiński gorąco pragnie pokoju i zdecydowany jest walczyć o pokój. Dziś, kiedy imperialiści amerykańscy prowadzą krwawą wojnę przeciw ludowi Korei, mnożąc prowokacje przeciw Chinom, kiedy zagrabili brutalnie Taiwan i aktywizują robotki kliki Czang Kai-szeka, kiedy zamykają przed Chinami drzwi do ONZ, kiedy zbroją przeciw nim japonskiego imperializm — naród chiński bardziej niż kiedykolwiek zjednoczony jest i zdecydowany do obrony wolności swej ojczyzny, obrony jej przyszłości, obrony światowego pokoju. Pokazują tę gotowość bohaterscy ochotnicy którzy pomagają ludowi Korei w obronie przed amerykańską agresją — bronią niepodległości i bezpieczeństwa swego kraju.

Z głęboką sympatią patrzą wszyscy postępowi ludzie na świecie osiągnięcia wielkiego, zwycięskiego narodu chińskiego. Z głęboką sympatią wita każdy sukces nowych Chin naród polski. Choć daleko od Warszawy do Pekinu — i tu i tam, oddalone kilometrów od siebie tak samo nasze narody budują szczęśliwe jutro. W Warszawie i w Pekinie tym samym rytmem tętni twórcze życie.

Łączy nas wspólna walka ze wspólnym wrogiem. Bo te same ręce, które zbrodniczo japońskich faszystów przeciw Chinom — wciskają broń przeciw Polsce do rąk żołdaków Wehrmachtu.

Łączy nas wspólny przyjaciel — Związek Radziecki. Łączy nasze narody głęboka miłość i przywiązanie do tego kraju. Łączy nas głęboka miłość i przywiązanie do przyjaciela wszystkich narodów świata Józefa Stalina.

Mocne i nierozerwalne są spajające nas więzy przyjaźni. One to powodują, że w dniu święta wolności Chin cały nasz naród śle bohaterskiemu ludowi chińskiemu, jego zwycięskiej Partii, jego wodzowi Mao Tse-tungowi, wyrazy głębokiej sympatii i gorącego życzenia sukcesów w pracy i walce o jutro kraju, o pokój.

Uroczysta akademia w Warszawie z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

(f) W przededniu drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — 30 września br. odbyła się w sali Rady Państwa uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na akademii obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih i członkowie ambasady oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Obok sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, tow. wicepremiera Zawadzkiego, który przewodniczył akademii, w prezydium zasiedli: ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih, członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa tow. Jóźwiak - Witold, członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, minister Spraw Zagranicznych tow. Skrzeszewski, wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. Wende, przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz, przewodniczący ZSCh Ozga-Michalski, przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Musiałowa, członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. dr Pieńkowski, przodownica pracy tow. Wyrzykowska i przodownik pracy, racjonalizator tow. Dąbrowski.

Pod artystycznie wyhaftowanymi jedwabiem portretami Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Mao Tse-tunga, widniejącymi nad stołem prezydialnym — umieszczono hasło: „Niech żyje wieczysta przyjaźń między narodem polskim i chińskim!"

Orkiestra gra hymny narodowe: Chińskiej Republiki Ludowej i Polski. Zagaja akademię tow. wicepremier Zawadzki, stwierdzając m. in.: „Swoje historyczne zwycięstwa chińska klasa robotnicza i naród chiński odniosły i odnoszą dlatego, że przewodzi im zahartowana w dziesięcioleciach walk klasowych, umiejętnie posługująca się bojowym orężem marksizmu - leninizmu, związana głęboko z ludem awangarda — bohaterska Komunistyczna Partia Chin, z niezłomnie oddanym sprawie Lenina — Stalina wielkim wodzem narodu chińskiego tow. Mao Tse-tungiem na czele.

Naród polski — oświadcza mówca — z największą sympatią śledzi Wasze, towarzysze i bracia Chińczycy, osiągnięcia za ubiegłe dwa lata oraz wspaniałą walkę Waszych ochotników na polach bohaterskiej Korei, toczoną w imię świętej sprawy sprawiedliwości i wolności ludów.

Sukcesy Chin Ludowych są również naszymi sukcesami. Wyrażamy niezłomne przekonanie, że twórczy wysiłek Chin Ludowych, walczących w pierwszych szeregach ludów Azji u boku wielkiego Związku Radzieckiego — wysiłek i zmagania, których treścią, podobnie jak w Polsce i wszystkich krajach demokracji ludowej — jest walka o pokój, bezpieczeństwo i lepszą przyszłość ludów — odniosą pełny i ostateczny triumf".

Referat o wielkich sukcesach Chińskiej Republiki Ludowej, osiągniętych pod przewodem Komunistycznej Partii Chin i wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga, wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR i członek Rady Państwa, tow. Jóźwiak-Witold. (Referat podajemy na str. 2).

Wielki entuzjazm wywołują wśród zebranych przytoczone w referacie dane o wspaniałych sukcesach politycznych i gospodarczych Chińskiej Republiki Ludowej. Huczne, serdeczne oklaski rozlegają się, gdy mówca wymienia nazwiska wodza wielkiego narodu chińskiego Mao Tse-tunga i Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Zgromadzeni raz po raz urządzają owację na cześć wodza całej postępowej ludzkości, Chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Gorąco witany przez zebranych, zabiera głos ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Peng Ming-chih. (Przemówienie podajemy na str. 2).

Długo nie milkną oklaski, aprobujące słowa mówcy, który przedstawia nieugiętą walkę swego narodu z agresywnym imperializmem amerykańskim, walkę o pokój w Azji i na całym świecie.

Zgromadzeni manifestują na cześć braterskiej przyjaźni narodu polskiego dla narodu chińskiego, na cześć przyjaźni narodów walczących pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i postęp.

W części artystycznej akademii wystąpił z recytacjami wybitny artysta scen warszawskich Marian Wyrzykowski. Znakomity zespół „Mazowsze" wykonał pieśni rewolucyjne i ludowe oraz tańce ludowe.

W dniu Święta Chin Ludowych

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — tow. Mao Tse-tung

Załoga huty „Sosnowiec" zwyciężyła w ogólnopolskim współzawodnictwie

(f) Pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie międzyzakładowym załóg hutniczych zdobyła w II kwartale br. załoga huty „Sosnowiec", uzyskując najwyższe przekroczenie kwartalnego planu produkcyjnego. Wykonała ona plan tego kwartału br. w 110,2 procent, obniżając równocześnie koszty własne produkcji o 5,62 procent.

Źródło tego sukcesu — to systematyczna walka załogi o podniesienie wydajności pracy, obniżenie ilości braków produkcyjnych w oparciu o szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, w którym udział bierze 66 proc. załogi. W hucie „Sosnowiec" usprawniono również wiele procesów wytwórczych oraz prowadzono racjonalną i oszczędnościową gospodarkę materiałami i paliwem.

Częstochowa otrzymała nową arterię komunikacyjną

(f) Dn. 30 września br. na 3 miesiące przed terminem mieszkańcy Częstochowy otrzymali nową piękną arterię komunikacyjną i mosty, łączące dwie wielkie dzielnice robotnicze miasta, w którym z dnia na dzień rośnie rozbudowywana huta i wielotysięczne miasteczko robotnicze.

Otwarcia nowych obiektów drogowych Częstochowy dokonał Minister Transportu Drogowego i Lotnictwa, tow. Rusteckі, który złożył serdeczne podziękowania wszystkim budowniczym za ofiarny trud i wysiłek.

Ludność Warszawy serdecznie witała żołnierzy wracających z obozów letnich

(f) Stolica przeżyła w niedzielę, 30 września br. radosny i uroczysty dzień powitania powracających z obozów letnich jednostek wojskowych, a wśród nich żołnierzy okrytej nieśmiertelną chwałą I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, tej dywizji, której bojowe tradycje są dla naszego Ludowego Wojska symbolem nierozerwalnego braterstwa broni z niezwyciężoną Armią Radziecką.

Gorącym sercem i uczuciami serdecznej miłości wita lud Warszawy żołnierzy Wojska Polskiego.

Na maszerujące kolumny sypie się nieustanny deszcz różnobarwnych kwiatów. Serdeczne okrzyki towarzyszą oddziałom grupującym się na rozległej przestrzeni placu im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Około 30.000 mieszkańców Warszawy zwartym pierścieniem otacza centrum placu, gdzie ustawili się powracający z obozów letnich żołnierze. Nad tłumami górują sztandary zakładowych organizacji partyjnych, sztandary stronnictw politycznych, organizacji społecznych i szkół, portrety dostojników państwowych oraz dziesiątki transparentów, wyrażających uczucia miłości i jedność całego ludu pracującego z wojskiem.

Obecni są przedstawiciele Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z przewodniczącym St. R. N., J. Albrechtem na czele, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Wł. Wicha, przedstawiciele stronnictw politycznych, przewodniczący WRZZ — S. Ogrodowczyk, przedstawiciele zarządów stołecznych Ligi Przyjaciół Żołnierza i Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację.

W imieniu ludu Warszawy przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht w gorących słowach wita żołnierzy. „Klasa robotnicza i lud Warszawy — stwierdza mówca — z dumą i radością spogląda na Wasze szeregi. Widzi w Was swe zbrojne ramię na straży pokoju, na straży naszej niepodległości, naszego socjalistycznego budownictwa."

Nawiązując do wspaniałych sukcesów mas pracujących w realizacji planu 6-letniego, do osiągnięć w budowie nowej piękniejszej Warszawy, towarzysz Jerzy Albrecht mówi: „Nigdy jeszcze siła Wojska Polskiego nie była tak potężna, jak dziś. Decyduje o niej wspaniała postawa moralno-polityczna i ideowa żołnierza, nowoczesna technika i sprzęt bojowy, wspaniała kadra dowódców i braterski sojusz z Armią Radziecką."

Wśród nowej fali entuzjazmu, na trybunę wstępuje oficer Kamiński. „Na obozie letnim — mówi on — przyświecał nam jasny cel: przez podnoszenie naszego wyszkolenia bojowego i politycznego, być zawsze gotowym do obrony naszej kochanej Ojczyzny, naszych granic na Odrze i Nysie, naszej wspaniałej huty „Częstochowa", wielkich fabryk w Wizowie i Gorzowie, by spokojnie mogli pracować robotnicy przy montażu giganta metalurgicznego w Nowej Hucie, przy budowie elektrowni w Jaworznie i Dychowie, by ludzie pracy mieszkali w nowych, słonecznych blokach MDM i Muranowa."

Mówca stwierdza następnie, że dziś, gdy imperialiści amerykańscy wzmagają przygotowania wojenne, gdy uzbrajają dywizje hitlerowskie, gdy chwytają się najbardziej podłych metod walki z naszą Ojczyzną — Wojsko Polskie tym metodom dywersji i sabotażu przeciwstawia swą zwartość moralno-polityczną, podnosi poziom wyszkolenia ideologicznego, wzmacnia jeszcze bardziej gotowość bojową i dyscyplinę.

„Ojczyzna nasza stanowi ważne i niezłomne ogniwo światowego frontu walki o pokój, nasze wojsko stanowi u boku Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów demokracji ludowej — wierną straż pokoju."

Entuzjastycznie podchwytują wszyscy zgromadzeni okrzyk na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Chorążego Światowego Obozu Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Wśród burzliwych oklasków zebranych, przedstawiciele Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Komitetu Warszawskiego PZPR i Warsz. Rady Zw. Zaw. wręczyli 170 przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego cenne nagrody i upominki, ufundowane przez zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne.

Piękny radioodbiornik otrzymał plut. Stanisław Fojgt — przodownik wyszkolenia łączności. Plut. Fojgt, jako sekretarz podstawowej organizacji PZPR w swej jednostce, wytężoną pracą i osobistym przykładem wpłynął na polepszenie wyników szkolenia wszystkich żołnierzy pododdziału, w którym się znajdował.

Przodujący telegrafista, podoficer Edmund Zalewski, otrzymał również radioodbiornik, jako nagrodę za wytężoną pracę.

Wielu innych przodujących żołnierzy, jak np.: st. strzelec — Adam Michalski, bombardier — Adolf Jedynak, st. saper — Henryk Szeszula, szeregowiec — Zbigniew Jabłoński, otrzymało aparaty fotograficzne, srebrne papierośnice, teczki skórzane, wieczne pióra, komplety książek itp.

W imieniu żołnierzy za gorące powitanie podziękował przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego, wyróżniający się aktywista ZMP — szeregowiec Lech Majewski.

Dźwiękami Międzynarodówki zakończyła się wspaniała uroczystość.

Depesze z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Jego Ekscelencja Pan **Mao Tse-tung**
Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnemu Rządowi Ludowemu i Narodowi Chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Naród Polski z uczuciem podziwu i braterskiej przyjaźni śledzi wspaniały i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy Narodowi Chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i całkowite zjednoczenie Chin.

BOLESŁAW BIERUT

Jego Ekscelencja Pan **Czou En-lai**
Przewodniczący Centralnej Rady Administracyjnej
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnej Radzie Administracyjnej i Narodowi Chińskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Rząd i Naród Polski składa Narodowi Chińskiemu w dniu Jego Święta gorące życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w budowie swej wolnej, silnej i zjednoczonej Ludowej Ojczyzny.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Jego Ekscelencja Pan **Czou En-lai**
Przewodniczący Centralnej Rady Administracyjnej i
Minister Spraw Zagranicznych
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

W dniu Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Panu, Panie Przewodniczący, serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Stale rozwijająca się polsko-chińska współpraca we wszystkich dziedzinach wzmacnia więzy przyjaźni łączące nasze narody, wzmagając tym samym siły światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Dr STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

Przybycie delegacji polskiej do Pekinu

(f) PEKIN (PAP). W niedzielę przybyła do Pekinu delegacja polska na uroczystości związane z drugą rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Młodzież wita nowy rok akademicki

(f) „Z radością i entuzjazmem naprzód do walki o lepsze wyniki w nauce" — oto hasło, które w całym kraju przyjęto w przededniu inauguracji nowego roku akademickiego 1951-52 radosnym manifestacjom zabawom studiującej młodzieży.

W Warszawie — stolicy i całym społeczeństwo wzięli gremialny udział w licznych imprezach rozrywkowych i sportowych.

Podobnie radosny przebieg miały liczne imprezy artystyczne, sportowe i rozrywkowe zorganizowane dla młodzieży również w innych ośrodkach akademickich.

Mieszkańcy stolicy obdarowują kwiatami żołnierzy

I dzieci witają wracające z obozów letnich oddziały „Kościuszkowców"

Foto WAF — Zawadzki

Cześć żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego – przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego!

Święto Armii Ludowej na Węgrzech

(f) BUDAPESZT (PAP). — 29 września na Węgrzech obchodzone było uroczyście Święto Armii Ludowej.

Na Placu Wolności w Budapeszcie pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Węgier, złożone zostały wieńce.

W budapeszteńskiej galerii obrazów otwarta została wystawa obrazów i rzeźb poświęcona węgierskiej armii ludowej.

Uwięzienie wybitnych działaczy postępowych w Indiach

(f) PRAGA (PAP). — Jak podaje agencja Telepress, rząd hinduski w dalszym ciągu przeprowadza aresztowania wybitnych działaczy postępowych, aby uniemożliwić wysunięcie ich kandydatur podczas zbliżających się wyborów powszechnych.

Ostatnio wtrącony został ponownie do więzienia wybitny działacz komunistyczny i przywódca robotników w mieście Houra (zachodnia Bengalia) — Pati Paban Patak.

W północnym Malabarze (Indie zachodnie) aresztowano ponownie przywódcę ruchu chłopskiego Gopalana.

Przewodniczący Centralnej Rady Związku Chłopskiego Sharma został aresztowany w kilka dni po umieszczeniu go na liście kandydatów do parlamentu.

Strajki we Francji

(f) PARYŻ (PAP). — Od kilku dni strajkuje załoga zakładów „Astra" w Joinville koło Paryża. Strajkujący żądają podwyżki płac o 25 procent.

Od trzech tygodni trwa strajk robotników budowlanych przedsiębiorstwa „Quisson" w Marsylii. W departamencie Pas de Calais wybuchły strajki w kilku kopalniach węglowych. Strajkują także załogi wielu fabryk w okręgu paryskim, w departamencie Loary, Var i in.

W 13 rocznicę zmowy monachijskiej

Plenum Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) PRAGA (PAP). — W związku z 13 rocznicą zdradzieckiego podpisania układu monachijskiego odbyło się w Pradze rozszerzone plenum Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju. Wśród gości zagranicznych znajdowali się: członek prezydium Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój Franz Dahlem, przedstawicielka Włoskiego Komitetu Ruchu Obrońców Pokoju — Lombardi - Giordane oraz z ramienia francuskich obrońców pokoju — deputowany Robert Chambeiron i ksiądz Boulier.

W imieniu Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju przemawiała przewodnicząca Komitetu i wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego — Hodinova - Spurna, która oświadczyła m. in.:

Gdy wspomina się dzisiaj zdradę monachijską, należy sobie jasno uświadomić, że jej głównymi uczestnikami były ówczesne koła rządzące USA. To właśnie rząd USA zaproponował rządom Anglii Chamberlaina, Francji Daladiera, Niemiec Hitlera i Włochom Mussoliniego zwołanie konferencji, na której bez udziału Związku Radzieckiego i bez udziału Czechosłowacji decydowano o naszym losie, o losie naszego kraju.

W imieniu Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój przemawiał Franz Dahlem.

Podkreślając wolę pokoju, ożywiającą ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Dahlem oświadczył: Wiemy, że zawarcie traktatu pokojowego ze zdemilitaryzowanymi, jednolitymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami odpowiada nie tylko pragnieniom i żywotnym interesom narodu niemieckiego, lecz również żywotnym interesom wszystkich sąsiednich narodów, które pragną pokoju.

Uczestnicy zebrania uchwalili następnie tekst depeszy powitalnej do Światowej Rady Pokoju, Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oraz prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda.

Depesza do Światowej Rady Pokoju głosi m. in.: Droga obrana w San Francisco i w Waszyngtonie jest drogą Monachium.

Narody wszystkich krajów pragną pokoju. Monachium nie może się powtórzyć i nie powtórzy się! Rok 1951 nie może być rokiem 1938!

Depesza kończy się wezwaniem: „Naprzód do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, do walki przeciwko wojnie!"

Prawie 6 miliardów dol. przeznacza Truman na budowę baz wojennych

(f) NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman podpisał ustawę, przewidującą wyasygnowanie 5,86 miliarda dolarów na budowę baz wojennych na terytorium USA i zagranicą. Większą część tej sumy, a mianowicie 3,5 miliarda dolarów przeznacza się na budowę i modernizację lotnisk, hangarów itp.

Akademia w II rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

Łączy nas wspólna walka o utrwalenie pokoju — walka przeciw imperializmowi

Przemówienie tow. Franciszka Jóźwiaka-Witolda

Obchodzimy dziś drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, obchodzimy święto wielkiego narodu, który przez 30 lat prowadził bohaterską, pełną poświęceń i heroizmu walkę o swą wolność, o ziemię dla chłopa, o pracę dla robotnika, o szczęście dla milionów głodujących dzieci chińskich.

Wielkie jest zwycięstwo narodu chińskiego. Po rewolucji październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, które pozwoliło narodom Europy Wschodniej i Środkowej wkroczyć na drogę socjalizmu — zwycięstwo rewolucji chińskiej jest trzecim z rzędu potężnym wyłomem rozszerzającym obszary świata wolne od imperializmu. Zwycięstwo rewolucji chińskiej zadało dotkliwy cios kapitałowi międzynarodowemu, a przede wszystkim imperializmowi amerykańskiemu.

Dzięki temu zwycięstwu energia, pracowitość i bogactwo wielkiego, o prastarej kulturze narodu służą teraz sprawie utrwalenia pokoju, sprawie budowy lepszego jutra. Dzięki temu zwycięstwu wzmogły się dążenia wolnościowe i wiara w zwycięstwo walki wyzwoleńczej krajów kolonialnych i półkolonialnych Azji.

U podstaw zwycięstwa rewolucji chińskiej leżą idee Wielkiego Października. Genialni wodzowie zwycięskiego Października Lenin i Stalin wytyczyli drogi walki narodowo-wyzwoleńczej, wskazali na perspektywę oswobodzenia narodów kolonialnych i zależnych.

W pierwszą rocznicę Rewolucji Październikowej towarzysz Stalin pisał:

„...Rewolucja Październikowa jest pierwszą na świecie rewolucją, która wyrwała z odwiecznego snu masy pracujące uciskanych ludów Wschodu i wciągnęła je do walki z imperializmem światowym..."

„Salwy armatnie Rewolucji Październikowej — mówił tow. Mao Tse-tung — przyniosły do nas marksizm-leninizm. Rewolucja Październikowa pomogła elementom postępowym na świecie i w Chinach zastosować światopogląd proletariacki w celu rozstrzygnięcia losu kraju i zrewidowania własnych problemów. Kroczyć drogą Rosjan — taki był wniosek".

Wniosek ten wyciągnęła Komunistyczna Partia Chin.

W bohaterskich zmaganiach z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem krzepła chińska klasa robotnicza, rosła w siły Partia Komunistyczna, awangarda walki wyzwoleńczej. Poprzez komunę kantońską, poprzez długi marsz bitew wyzwoleńczych, poprzez budowę władzy ludowej na terenach wyzwolonych od okupanta japońskiego, poprzez wciąganie coraz szerszych mas chłopskich do aktywnej walki — Partia Komunistyczna prowadziła naród do zwycięstwa. Utworzenie dwa lata temu Chińskiej Republiki Ludowej było uwieńczeniem tego wielkiego dzieła, a zarazem zapoczątkowaniem nowego okresu w dziejach Chin, w dziejach Azji, w dziejach walki o wolność narodów kolonialnych i zależnych.

W ciągu minionych dwóch lat naród chiński dokonał wielkiego dzieła i może poszczycić się ogromnymi osiągnięciami.

Po raz pierwszy od wieków cały kraj jest zjednoczony pod jedną centralną władzą ludową.

Po raz pierwszy od wieków chłop chiński sieje i zbiera plony na własnej ziemi.

Ogromne są osiągnięcia władzy ludowej i w dziedzinie przemysłu.

Po raz pierwszy w historii Chin w roku ubiegłym eksport przewyższył import. Władza ludowa ustabilizowała po raz pierwszy w ciągu wielu lat walutę, zlikwidowała inflację i utrzymała stały poziom cen.

Wraz ze wzrostem dobrobytu wzrasta poziom oświaty najszerszych mas, wciągają się do życia kulturalnego milionowe masy do niedawna żyjące w ciemnocie i zacofaniu.

Na frontach rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego naród chiński zrzucił kajdany imperializmu i w niebywałym tempie przekształca swoją ziemię w bogaty kraj, zajmujący należne mu miejsce w świecie. Ale walka nie jest zakończona. Imperializm amerykański pobity na głowę przez rewolucję chińską nie chce zrezygnować ze zdobyczy, które wymknęły mu się z rąk.

Opierając się na resztkach kuomintangowskiej szajki, na zdegenerowanych niedobitkach dawnego okresu kolonizacji Chin, na szpiegach i dywersantach, przebranych w habity misjonarzy — imperialiści amerykańscy chcieliby przy pomocy dywersji i sabotażu podermać podstawy rewolucji chińskiej.

Organizują oni blokadę Chin, niepomni tego, że stosowane już kiedyś próby blokady wobec Związku Radzieckiego rozbiły się o zorganizowany mur wyzwolonych narodów radzieckich. Finansują i wspomagają w broń klikę Czang Kai-szeka na Taiwanie, tak jak ongiś finansowali i wspomagali Kołczaków i Wranglów, Denikinów i Judeniczów. Nie zatrzymują się przed żadnymi prowokacjami.

Niepohamowana żądza zysków i panowania sprawiła, że imperialiści amerykańscy nie zawahali się przerzucić przez Ocean Spokojny swych wojsk do walki o podbój narodu koreańskiego. Nie zadowalając się rozpętaniem krwawej rzezi przeciwko ludowi Korei, imperialiści amerykańscy szukają dróg rozszerzenia wojny w Azji, wciągając do niej swoich satelitów. Z coraz większą otwartością przyznają się do montowania wojennych bloków na Dalekim Wschodzie, skierowanych przeciwko bezpieczeństwu narodu chińskiego. Ostatnim przejawem tej bezwstydnej polityki była operetkowa konferencja w San Francisco.

Przeliczyli się imperialiści amerykańscy w Korei. Spotkali się ze zwycięskim oporem bohaterskiego narodu koreańskiego.

Naród chiński pragnął i pragnie pokojowego rozwiązania sprawy Korei, niejednokrotnie wypowiadał się za wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Korei.

Kiedy jednak imperialiści amerykańscy zaczęli prowokacyjnie, systematycznie bombardować wsie chińskie, naruszać granice powietrzne Chin — naród chiński w obronie przed agresją amerykańską, posłał najlepszych swych synów — ochotników na front, dla obrony wolności bratniego, sąsiedniego narodu koreańskiego, dla obrony granic Chin, dla obrony swej niepodległości.

Sukcesy wojsk koreańskich i oddziałów ochotników chińskich, nacisk antyimperialistycznych nastrojów w samych Stanach Zjednoczonych i w krajach satelickich, potężna fala protestu wszystkich ludzi miłujących pokój, zmusiły Stany Zjednoczone do rozpoczęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Znamy przebieg tych rokowań, znamy brutalne, prowokacyjne fakty zrywania obrad i gwałcenia neutralności strefy obrad przez imperialistów amerykańskich.

Odpowiedzią na prowokacje amerykańskie była deklaracja wrześniowa partii demokratycznych Chin, które wezwały naród chiński, aby „nie szczędził wysiłków w prowadzonej wespół z narodem koreańskim długotrwałej walce o zwycięskie zakończenie wojny koreańskiej, przeciw agresji i aby zobowiązał się, że nie zaprzestanie walki, dopóki cel ten nie zostanie osiągnięty".

Jesteśmy pewni, że bohaterscy żołnierze, pogromcy Czang Kai-szeka, nieustraszeni bojownicy koreańscy w swej walce o najsłuszniejszą sprawę — sprawę wolności i pokoju — zwyciężą!

Naród polski żywi głęboką przyjaźń do narodu chińskiego. Walka narodu chińskiego o nowe lepsze jutro bliska jest sercu narodu polskiego.

Każdy dzień pogłębia więzy przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

Wymiana handlowa osiągnęła poziom nieznany dotychczas w historii obu krajów.

Wzmacnia i pogłębia się więź naszych bratnich partii. Ożywiają się stosunki kulturalne, wymiana doświadczeń we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Po raz pierwszy w historii obu naszych narodów nastąpiło braterskie zbliżenie się naszych kultur. Ta więź kulturalna rośnie stale i zacieśnia braterstwo naszych narodów.

Łączy nas wspólna walka o zachowanie i utrwalenie pokoju przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi i jego głównej sile — imperializmowi amerykańskiemu. Jedna i ta sama ręka uzbraja w Europie Wehrmacht — zaciekłego wroga narodu polskiego, a w Azji militarystów japońskich — zaciekłych wrogów narodu chińskiego. Jedna i ta sama ręka przekształca w Europie Trizonię, a w Azji — Japonię — w bazy agresji, organizując zbrodnicze dywersje, szpiegostwo i sabotaż przeciwko naszym narodom.

Jedna i ta sama ręka chce zapalić i w Europie i na Dalekim Wschodzie pożar nowej wojny.

Łączy nas wspólna walka przeciw tym planom zbrodniczym — o szczęście naszych narodów, o pokój świata.

Łączy nas największa więź, bo sojusz i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, krajem, który przyniósł nam wolność, a narodowi chińskiemu umożliwił zwycięstwo rewolucji.

Nasza Partia i Komunistyczna Partia Chin czerpie nauki z doświadczenia bohaterskiej walki i pracy Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Naszemu narodowi i narodowi chińskiemu służy osobistą radą i pomocą — wspólny nasz wielki Przyjaciel — towarzysz Stalin.

Naród polski i naród chiński należą do wielkiego wspólnego obozu walki o pokój. Naszymi sojusznikami i towarzyszami w tej walce są wszyscy prości ludzie na całym świecie, którzy domy swe i dzieci bronią przed okropnościami wojny. Tym potężnym, milionowym masom w walce o pokój przewodzi Związek Radziecki, przewodzi Chorąży Pokoju — Wielki Stalin.

W dniu uroczystego obchodu drugiej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, życzymy z całego serca narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w utrwaleniu nowego życia państwowego i gospodarczego.

Życzymy narodowi chińskiemu, aby pod kierownictwem wypróbowanej w bojach Komunistycznej Partii Chin i wodza narodu chińskiego, tow. Mao Tse-tunga, krzyżując zbrodnicze plany imperialistów, kroczył do coraz większego rozkwitu swej gospodarki i kultury i osiągnął zwycięstwo na drodze wiodącej do socjalizmu!

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim!

Niech żyje niezwyciężony obóz pokoju pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego!

Niech żyje naród chiński!

Niech żyje tow. Mao-Tse-tung!

Niech żyje tow. Bierut!

Niech żyje Chorąży Pokoju — Wielki Stalin!

Przemówienie ambasadora Peng Ming-chih

Ambasador Peng Ming-chih mówi o wielkich sukcesach Chińskiej Republiki Ludowej, które pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego, pod przewodem wodza narodu Mao Tse-tunga zostały osiągnięte w walce przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej oraz na polu odbudowy i rozbudowy Chin.

Ambasador Peng Ming-chih przypomina: „W październiku 1950 roku agresorzy amerykańscy, nie licząc się z dążeniem ludu chińskiego i ludów całego świata do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, wydali brutalny rozkaz swym napastniczym wojskom w Korei ponownego przekroczenia 38 równoleżnika i napaści na nasze granice. Jednocześnie agresorzy amerykańscy wydali rozkaz swoim piratom powietrznym bombardowania i ostrzeliwania naszych granic.

Amerykańskie siły zbrojne nie tylko napadły na sąsiadującą z nami bratnią Koreę, nie tylko zagrabiły naszą wyspę Taiwan, lecz również poważnie zagrażają bezpieczeństwu naszej Ojczyzny. Naród chiński nie pogodził się z tymi brutalnymi, agresywnymi krokami imperialistów i powstał przeciwko agresorom amerykańskim, powstał, aby pomóc Korei, aby bronić swej Ojczyzny. Ochotnicy chińscy, walcząc ramię przy ramieniu z Koreańską Armią Ludową, osiągnęli wielkie zwycięstwa. Od 25 października ub. r. do 5 września br. ochotnicy chińscy i Koreańska Armia Ludowa wspólnie ranili, zabili, wzięli do niewoli przeszło 332 tysiące nieprzyjacielskich oficerów i żołnierzy, w tej liczbie przeszło 140 tysięcy amerykańskich, zestrzelili i uszkodzili 1.568 nieprzyjacielskich samolotów, odparli wroga od brzegów rzeki Jalu, aż do 38 równoleżnika.

W ten sposób przez wyzwolenie Północnej Korei została stworzona przesłanka dla całkowitego zwycięstwa Koreańskiej Armii Ludowej nad agresorami.

Wskazując na akty prowokacji agresorów amerykańskich, zmierzających do zerwania pertraktacji, mówca oświadcza: „Jeśli agresorzy amerykańscy nie zmienią swej postawy, to poniosą oni pełną odpowiedzialność za wszystkie skutki powstałe w wyniku zerwania rozmów, a rezultatem tej wojny będzie sromotna ich klęska. Fakty dowodzą, że chińscy ochotnicy i Koreańska Armia Ludowa są niezwyciężoną siłą, która może obronić Ojczyznę i pokój na Dalekim Wschodzie. Ochotnicy chińscy będą walczyć przeciwko agresji aż do zwycięstwa.

„Lud chiński z pełną polityczną świadomością — mówi dalej Peng Ming-chih — w ciągu tego roku zniszczył ostatecznie kontrrewolucję wewnątrz kraju, umacniając w ten sposób owoce swego zwycięstwa.

Chiński Rząd Ludowy inicjuje szereg wielkich prac dla odbudowy gospodarki rolnej, dla uniknięcia nieurodzajów z powodu posuchy i powodzi. 5 milionów chłopów, wraz z setkami tysięcy żołnierzy Ludowo-Wyzwoleńczej Armii, bierze udział w pracach irygacyjnych.

W tym roku przemysł osiągnął znaczne sukcesy, rozwija się pomyślnie handel. Eksport przewyższa import. Zmieniło to sytuację istniejącą w naszym kraju w ciągu 7 lat, kiedy import był wyższy od eksportu.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej, osiągnięto w roku ub. duże sukcesy. W chwili obecnej uczęszcza do szkół o 55 procent dzieci więcej, niż za rządów kuomintangowskich. Ponad 25 milionów chłopów uczęszcza zimą do szkół wieczorowych.

Praca tow. Mao Tse-tunga o literaturze i sztuce wytycza inteligencji drogę w tych dziedzinach. Literatura i sztuka stają się własnością szerokich mas robotniczo-chłopskich i żołnierskich.

W ciągu roku ub. narody Chin jeszcze bardziej zacieśniły i wzmocniły swą jedność. Dzięki pokojowemu wyzwoleniu Tybetu naród tybetański powrócił do wielkiej rodziny naszych narodów i na zawsze zrzucił jarzmo imperialistyczne.

Naród chiński dobrze rozumie, że braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest podstawowym warunkiem jego budownictwa, jest potężnym wkładem w dzieło walki o pokój na całym świecie.

Gospodarcza i kulturalna współpraca między narodem chińskim i narodem polskim rozwija się i wzmacnia z każdym dniem. Naród chiński z dużym zainteresowaniem obserwuje osiągnięcia polskiego narodu, który pod kierownictwem PZPR i tow. Bieruta realizuje plan 6-letni, stwarzający bazę dla budowy socjalizmu i walki o pokój. Osiągnięcia te radują naród chiński". Ambasador Peng Ming-chih omawia następnie sytuację międzynarodową i walkę narodu chińskiego o pokój.

„Imperialiści amerykańscy prowadzą zbrodniczą politykę agresji, powodując naprężenie sytuacji międzynarodowej. Obecnie amerykańscy agresorzy, nie licząc się z protestami chińskiego narodu, narodów Azji i wszystkich narodów miłujących pokój — brutalnie i bezwstydnie zawarli separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, bez uczestnictwa Chin na tzw. konferencji pokojowej w San Francisco, tj. bez uczestnictwa tego kraju, który, w czasie wojny przeciwko Japonii poniósł największe straty ludzkie i materialne, wniósł olbrzymi wkład w dzieło rozgromienia imperializmu japońskiego.

Przeciwko temu traktatowi występują ZSRR, Chiny, Polska, wszystkie kraje demokracji ludowej, wszystkie narody miłujące pokój. Przeciwko temu traktatowi występują liczne kraje azjatyckie, jak np. Indie, Burma. Amerykański traktat oraz dwustronne porozumienie amerykańsko - japońskie o „bezpieczeństwie" przypieczętowują wskrzeszenie japońskiego militaryzmu, stanowią groźbę dla pokoju w Azji i na całym świecie, stanowią nowy krok na drodze przygotowań do nowej agresywnej wojny, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla naszego kraju. Nasz rząd i nasz naród uważają, że „amerykański traktat" jest bezprawny, pozbawiony ważności. Cały naród chiński zdecydowanie i kategorycznie wypowiada się przeciwko temu traktatowi.

Nasz rząd i nasz naród zdążają do tego, aby wspólnie z innymi miłującymi pokój narodami i rządami zlikwidować niebezpieczeństwo nowej wojny i zabezpieczyć pokój na całym świecie. Nasz rząd i nasz naród dążą do pokojowej i przyjaznej współpracy z narodem japońskim w celu zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Amerykańscy imperialiści nie zrozumieli lekcji klęski imperialistów japońskich. Zapomnieli oni o tym, że walka uciśnionych ludów azjatyckich była jedną z przyczyn klęski japońskiego imperializmu w czasie drugiej wojny światowej.

Awanturnicza polityka agresji prowadzona przez imperialistów spotyka się ze zdecydowanym protestem narodów Azji i całego świata i musi się skończyć klęską. Naród chiński zawsze był narodem pokój miłującym, ale nie boi się on jakiejkolwiek agresji ze strony imperialistów. Wypróbowany i zahartowany naród chiński dobrze rozumie, jak należy bronić niepodległości swej ojczyzny i pokoju w całym świecie i jak zwyciężać. Fundamentem naszych zwycięskich walk jest radziecko-chiński układ o przyjaźni, przymierzu i pomocy wzajemnej. Głęboko wierzymy w to, że wobec zdecydowanej i czujnej postawy obozu pokoju, na którego czele stoi ZSRR i Chorąży Pokoju Stalin, wszelkie agresywne plany runą. Zwycięstwo będzie z nami. Pokój zwycięży wojnę.

Niech żyje Wielka Chińska Republika Ludowa!

Niech żyje braterska przyjaźń między narodem chińskim a narodem polskim!

Niech żyje zwycięstwo demokratycznego obozu pokoju z ZSRR na czele!

Niech żyje Towarzysz Mao Tse-tung — wódz narodu chińskiego!

Niech żyje Towarzysz Bierut — wódz narodu polskiego!

Niech żyje wielki wódz i nauczyciel narodów całego świata — Towarzysz Stalin!

Agresorzy amerykańscy planują rozszerzenie działań wojennych w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy przygotowują się do nowych awantur wojennych, m.in. do wysadzenia desantu na wschodnim lub zachodnim wybrzeżu Korei Północnej.

29 sierpnia agencja France Presse doniosła z Waszyngtonu, że stratedzy amerykańscy opracowali nowy plan operacyjny, który był przedmiotem szczegółowych studiów krajowej rady bezpieczeństwa i rządu USA. Amerykanie, pragnąc otoczyć całą Koreę Północną — stwierdzała agencja France Presse — postanowili rzucić do walki 5 dalszych dywizji, aby wyprzeć wojska koreańskie i chińskie do rzeki Jalu i bombardować bazy „komunistyczne" w Chinach północno-wschodnich.

Plan ten, rozreklamowany przez agencję France Presse i wiele dzienników amerykańskich, jest ściśle związany z obecnymi kolejami rokowań w Kaesongu. Od samego początku interwenci amerykańscy celowo przewlekali rokowania, przeprowadzając jednocześnie na szeroką skalę manewry wojenne, przegrupowania wojsk i zwiad.

Czterdziesta amerykańska dywizja piechoty, która niedawno odbywała manewry związane z wysadzeniem desantu w okolicy Jokosuka, obecnie przechodzi przeszkolenie prowadzenia walk w warunkach zimowych. Część żołnierzy 45-tej dywizji oraz amerykańskie oddziały spadochronowe w Japonii, trenują w przyspieszonym tempie skoki spadochronowe w pobliżu bazy lotniczej Citose. Ponadto do Japonii przybyły z baz amerykańskich dwie brygady myśliwców i bombowców. Na wodach koreańskich pojawił się lotniskowiec amerykański „Essex" oraz wiele innych okrętów. Ogłoszono stan pogotowia dla amerykańskiej flotylli torpedowców, które przebywają już na wodach koreańskich.

Od chwili, gdy strona amerykańska przerwała rokowania w Kaesongu — stwierdza agencja Nowych Chin — agresywne lądowe wojska amerykańskie w Korei oraz piechota morska marionetkowych wojsk lisynmanowskich wzmogły operacje zwiadowcze w okolicy Nampho — na zachodnim wybrzeżu Korei, oraz w pobliżu Wonsanu — na wybrzeżu wschodnim. Fakty te dowodzą, że agresorzy amerykańscy przygotowują się do nowych awantur wojennych w Korei i że niejednokrotne prowokacje strony amerykańskiej od chwili rozpoczęcia rokowań w Kaesongu związane są z planami, które już poprzednio zostały opracowane przez najwyższe czynniki USA.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w niedzielę, że formacje armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu odpierają na wszystkich frontach zaciekłe ataki nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w ludziach i sprzęcie.

29 września na centralnym odcinku frontu oddziały armii ludowej skutecznie odparły w okolicy Jonczhon zaciekłe ataki pierwszej zmotoryzowanej dywizji amerykańskiej, która usiłowała przerwać linie obronne armii ludowej.

Na froncie wschodnim oddziały armii ludowej odparły na północ od Jangu pięć silnych ataków podjętych przez oddziały 7-ej i 8-ej dywizji lisynmanowskiej pod osłoną samolotów, czołgów i artylerii. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty.

9 września zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu wielu miejscowości Korei Północnej.

Rząd irański nie uznaje kompetencji Rady Bezpieczeństwa w sprawie nacjonalizacji przemysłu naftowego w ranie

Oświadczenie wicepremiera Fatei

(d) PARYŻ (PAP). Jak donosi oficjalna agencja irańska Pars, wicepremier Iranu, Fatemi, złożył na konferencji prasowej w Teheranie oświadczenie w związku z decyzją rządu brytyjskiego przekazania Radzie Bezpieczeństwa sprawy nafty irańskiej.

Fatemi oświadczył, iż rząd irański nie uznaje kompetencji Rady Bezpieczeństwa do rozpatrywania tego zagadnienia, ponieważ sprawa nafty jest ściśle wewnętrzną sprawą Iranu. Jako okoliczność szczególnie ważną podkreślić należy — stwierdził wicepremier Fatemi — że warunki, jakie istniały w czasie rozpatrywania tego problemu przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze, obecnie już nie istnieją, albowiem Anglia uznała nacjonalizację irańskiego przemysłu naftowego.

Mam nadzieję — oświadczył Fatemi — że w Radzie Bezpieczeństwa nie powtórzą się pod wpływem Anglii wypadki, które zadały tak silny cios prestiżowi Trybunału Międzynarodowego. Delegacja irańska zakomunikuje Radzie Bezpieczeństwa, iż rząd Iranu nie uznaje kompetencji Rady do rozpatrywania danego zagadnienia.

Autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych — stwierdził w zakończeniu Fatemi — zostanie niewątpliwie podważony, jeśli pod presją silnego państwa zgodzi się ona rozpatrywać konflikt sprowokowany w celu ujarzmienia słabego państwa, które się temu przeciwstawia, i to tylko na podstawie oświadczenia silnego państwa, że opór słabego rzekomo zagraża utrzymaniu pokoju międzynarodowego.

(d) NOWY JORK (PAP). — Jak podaje korespondent agencji United Press, Rada Bezpieczeństwa zbierze się prawdopodobnie 1 października w celu rozpatrzenia sprawy nafty irańskiej. Do Nowego Jorku przybył już przedstawiciel brytyjski Sir Gladwyn Jebb. Przybycie delegacji irańskiej z premierem Mossadekiem na czele oczekiwane jest w niedzielę wieczorem lub w poniedziałek.

(f) LONDYN (PAP). — Komentując decyzję rządu brytyjskiego przekazania Radzie Bezpieczeństwa sprawy nafty irańskiej „Daily Worker" pisze: „Rząd angielski od kilku już dni dociągał się od Amerykanów aby poparli plan wezwania Iranu przez Radę Bezpieczeństwa. Wreszcie 28 września Amerykanie wyrazili na to zgodę".

*

(f) PARYŻ (PAP). — Jak podaje agencja France Presse, władze irańskie zawiadomiły władze wyspy Cypr, że przelot jakichkolwiek samolotów nad Abadanem, gdzie znajduje się rafinerii, są jak najsurowiej zabronione.

(d) MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS z Teheranu, minister spraw zagranicznych Iranu zawiadomił ambasadora brytyjskiego, że władze Iranu nie będą uznawały w przyszłości konsula angielskiego w Horremszehr. Przed 40 dniami Iran domagał się odwołania konsula brytyjskiego, jedna dotychczas prośba ta nie była spełniona.

Brutalne znęcanie się władz USA w Trizonii nad uprowadzonymi obywatelami CSR

Czechosłowacka nota protestacyjna do ambasady USA

(d) PRAGA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji skierowało do ambasady USA w Pradze notę, stwierdzającą, że władze czechosłowackie są w posiadaniu wiarygodnych informacji odnośnie traktowania przez amerykańskie władze okupacyjne obywateli czechosłowackich, uprowadzonych przemocą na terytorium amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech zachodnich.

Amerykańskie władze okupacyjne porwały przy użyciu siły trzech wojskowych czechosłowackich i wtrąciły ich do podziemnych cel w więzieniu. Uprowadzeni są traktowani w amerykańskim więzieniu wyjątkowo brutalnie. Odmówiono im prawa nawiązania kontaktu z przedstawicielem dyplomatycznym Czechosłowacji.

Władze amerykańskie usiłowały przy użyciu gróźb wymusić na aresztowanych ujawnienie tajemnic państwowych i wojskowych. Podczas przesłuchiwania stosowano wobec aresztowanych gwałt fizyczny, by zmusić ich do zdrady ojczyzny i do wyrażenia zgody na pozostanie zagranicą.

Fakty powyższe — stwierdza nota — świadczą, ile warte są uroczyste oficjalne oświadczenia przedstawicieli USA o prawach człowieka. Metody, stosowane przez Amerykanów podczas aresztowania i przesłuchiwania wspomnianych trzech obywateli czechosłowackich, przypominają do złudzenia gestapowskie metody okresu hitlerowskiej okupacji w Czechosłowacji.

Wszelkie jednak usiłowania, by zmusić aresztowanych do zdrady ojczyzny — pozostały bezowocne. Ich zachowanie się stało się świadectwem siły ich patriotyzmu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji składa stanowczy protest przeciwko nieludzkiemu traktowaniu obywateli czechosłowackich przez amerykańskie władze okupacyjne, oraz przeciw gwałceniu przez władze podstawowych zasad prawa międzynarodowego. MSZ Czechosłowacji domaga się ukarania osób, odpowiedzialnych porwanie i nieludzkie traktowanie obywateli czechosłowackich oraz umożliwienia przedstawicielom czechosłowackiej i wojskowej w Berlinie nawiązania kontaktu z porwanymi. Nota żąda zwolnienia aresztowanych i umożliwienia im natychmiastowego powrotu do kraju. MSZ domaga się również wydania osób winnych porwania obywateli czechosłowackich i zwrócenia uprowadzonych w swoim czasie pociągów.

NRD będzie kontynuowała wysiłki zmierzające do zwołania narady ogólnoniemieckiej

Przemówienie członka Biura Politycznego KC SED Oelssnera

(f) BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się zebranie aktywu partyjnego berlińskiej organizacji SED, na którym członek Biura Politycznego KC SED — Fred Oelssner wygłosił referat: „Odezwa Izby Ludowej a Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności".

Oelssner stwierdził m. in. że odezwa Izby Ludowej jest wyrazem wzrastającej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Kto pragnie jedności Niemiec, ten nie może odrzucić jedności Niemców na naradzie ogólnoniemieckiej. Osiągnięcie jedności na takiej naradzie wymaga, rzecz jasna, obustronnych ustępstw. W imię pokoju, jedności i demokracji — stwierdził mówca — jesteśmy gotowi do takich ustępstw. Jednakże warunki zjednoczenia lub przeprowadzenia wyborów nie mogą być podyktowane przez parlament w Bonn lub rząd Adenauera. Warunki te winny być ustalone na podstawie dwustronnego porozumienia. W tym celu właśnie konieczne jest zwołanie narady ogólnoniemieckiej.

Proponując parlamentowi w Bonn zwołanie ogólnoniemieckiej narady celem omówienia zagadnień związanych z przygotowaniem wolnych, równych i tajnych wyborów, Izba Ludowa pragnie położyć kres zdradzieckiej polityce uprawianej w Niemczech zachodnich oraz złożyć decyzję w sprawie Niemiec w ręce narodu niemieckiego.

Dzisiaj istnieje realna możliwość uniknięcia nowej wojny i my powinniśmy z możliwości tej skorzystać. Odezwa Izby Ludowej zmierza właśnie do tych celów.

Jakkolwiek naród niemiecki pragnie pokoju i jedności — ciągnął dalej Oelssner — istnieją siły, które próbują nie dopuścić do zwołania ogólnoniemieckiej narady. Wymienić tu należy przede wszystkim imperialistyczne mocarstwa okupacyjne, dla których jedność Niemiec stanowiłaby przeszkodę w realizowaniu agresywnych planów.

Analizując następnie odpowiedź Adenauera na propozycje Izby Ludowej, Oelssner stwierdził, iż rząd w Bonn, nie mogąc sobie pozwolić na jawne odrzucenie tych propozycji, usiłował stworzyć pozory rzekomej zgody na przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów w całych Niemczech. W rzeczywistości jednak Adenauer odrzucił propozycje, albowiem wysunęłyby nowe warunki, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech. Jasne jest bowiem, że wybory ogólnoniemieckie mogą się odbyć tylko w tym wypadku, jeśli przedstawiciele zachodnich i wschodniej części Niemiec osiągną porozumienie w sprawie trybu wyborów. Jednak Adenauer nie zgodził się na ogólniemiecką naradę. Odpowiedzi rządu bońskiego i parlamentu w Bonn jest więc oszukańczym manewrem, a propozycja przeprowadzenia wyborów w Berlinie przed wyborami ogólnoniemieckimi świadczy jedynie o ich dążeniu do podziału Niemiec.

Stwierdzając, że odezwa Izby Ludowej skierowana jest nie tylko do parlamentu w Bonn, lecz również do całego narodu niemieckiego, Oelssner oświadczył naród sam powinien podjąć decyzję. Będziemy kontynuowali naszą pracę i nasze przemówienia zmierzające do zwołania narady ogólnoniemieckiej, aby przeprowadzić w całych Niemczech wolne wybory do Zgromadzenia Narodowego i przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego, bez względu na to, czy się to podobało Adenauerowi i Schumacherowi, czy też

Źródło siły i natchnienia

W 13 rocznicę ukazania się „Krótkiego kursu historii WKP(b)"

Minęło trzynaście lat od czasu ukazania się genialnego dzieła towarzysza Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików). Krótki zarys". Dzień ukazania się tej pracy towarzysza Stalina obchodzony jest jako wiekopomna data nie tylko w Związku Radzieckim, ale i we wszystkich krajach, jako święto triumfu nieśmiertelnych idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

„Krótki kurs historii WKP(b)" jest najbardziej rozpowszechnioną książką doby obecnej. Łączne jej dotychczasowe nakłady w ZSRR i zagranicą osiągnęły ponad 45 milionów egzemplarzy. „Krótki kurs historii WKP(b)" został przetłumaczony na wszystkie niemal języki świata. Rok rocznie ukazują się wciąż nowe nakłady i przekłady tego najpopularniejszego dzieła współczesności. Liczba ludzi czytających i studiujących to dzieło zwiększa się z każdym dniem.

Czym można wytłumaczyć niezwykłe rozpowszechnienie tego dzieła?

Tym, że jest księgą, która w najdoskonalszy sposób wskazuje drogę z przeszłości w przyszłość rodzaju ludzkiego, drogę wyzwolenia wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych z domu niewoli, drogę zbudowania nowego ustroju społecznego, nie znającego co to wyzysk człowieka przez człowieka, drogę stworzenia społeczeństwa socjalistycznego. Tym, że pokazuje w sposób niezmiernie dostępny i jasny, jak i dzięki czemu narody dawnej carskiej Rosji zdołały obalić najpierw samowładztwo, a następnie kapitalistów, stworzyć pierwsze państwo robotniczo-chłopskie, obronić je przed całą potęgą światowego imperializmu, przezwyciężyć największe trudności i zbudować społeczeństwo socjalistyczne, znieść wyzysk człowieka przez człowieka, wytworzyć stan niebywałego rozkwitu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, nauki i kultury narodów Związku Radzieckiego.

Przeszło trzydzieści lat temu Lenin stwierdził, że bolszewizm jest wzorem taktyki dla wszystkich. Genialnym rozwinięciem tej leninowskiej tezy jest stalinowski „Krótki kurs historii WKP(b)", który pokazuje dzieje powstania partii bolszewickiej, etapy jej rozwoju, wykuwania leninizmu jako marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, dzieje zwycięskich walk bohaterskiej partii Lenina—Stalina o większość klasy robotniczej, o sojusz robotniczo-chłopski, o wyzwolenie uciskanych przez carat narodów, o obalenie samowładztwa i panowania kapitalistów, o nowe socjalistyczne państwo robotniczo-chłopskie, o jego obronę przeciwko rodzimej i międzynarodowej kontrrewolucji, o zbudowanie podstaw socjalizmu, o stworzenie pierwszego w dziejach ludzkości społeczeństwa socjalistycznego, o zbudowanie komunizmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)" wskazuje więc drogę, którą w zasadniczym zarysie muszą przebyć wszystkie narody kuli ziemskiej, zdążające pod wodzą klasy robotniczej i partii komunistycznych do obalenia władzy imperializmu, do zbudowania socjalizmu. Droga bolszewizmu jest drogą całej światowej klasy robotniczej. Innej drogi nie ma i być nie może. Taki jest wniosek płynący z genialnego uogólnienia dziejów partii bolszewickiej przez towarzysza Stalina w „Krótkim kursie historii WKP(b)".

Dzieje minionych trzynastu lat — dzieje niezmiernie burzliwego i bogatego w przełomowe wydarzenia okresu w całej pełni potwierdzają powyższy wniosek.

Ze szczególną mocą wniosek ten potwierdzają doświadczenia krajów demokracji ludowej, a w tej liczbie i Polski Ludowej. Dzieje ukształtowania się krajów demokracji ludowej jako państw socjalistycznych wykazały, że tylko wierność twórczym założeniom marksizmu-leninizmu mogła zapewnić partiom komunistycznym i robotniczym krajów demokracji ludowej prawidłowe kierownictwo budownictwem państwowym i gospodarczym, scementowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako podstawy tych państw, wkroczenie na drogę budowy podwalin ekonomicznych socjalizmu. Dla partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej, w tej liczbie dla naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wzorem i przykładem była i jest partia Lenina — Stalina, jej ideologia i jej organizacja, jej taktyka i jej metody działania.

Doświadczenia naszej partii wykazują, że nasze sukcesy na każdym polu są wręcz zależne od twórczego przyswojenia naszym szeregom partyjnym, a zwłaszcza naszemu aktywowi, nauki i doświadczeń bolszewizmu. Postępujemy słusznie i działamy skutecznie, jeśli wychowujemy naszą partię tak, jak uczą Lenin i Stalin, jeśli jesteśmy bezwzględni wobec wroga klasowego i wobec agentur imperialistycznych tak, jak uczą Lenin i Stalin, jeśli bezlitośnie zwalczamy braki i błędy we własnych szeregach tak, jak uczą Lenin i Stalin, jeśli umacniamy codziennie sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem tak, jak uczą Lenin i Stalin, jeśli zwalczamy zarozumialstwo i samouspokojenie oraz kapitulanctwo i oportunizm z surowością, jakiej nas uczą Lenin i Stalin, jeśli nieustannie umacniamy nierozerwalną więź partii z masami tak, jak uczą Lenin i Stalin.

„Krótki kurs historii WKP(b)" jest encyklopedią podstawowych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu, jest istną kopalnią wręcz praktycznych wskazań w codziennej pracy naszej partii, w walce z trudnościami, w mobilizowaniu mas pracujących do bohaterstwa i ofiarności w dziele budowy socjalizmu.

Dzieje partii bolszewickiej uczą nas, że partia robotnicza, która ma słuszną linię potrafi porwać za sobą miliony ludzi pracy do zwycięskich rewolucyjnych walk, do przezwyciężenia największych przeciwieństw i trudności, do dokazywania cudów męstwa i odwagi w boju i pracy.

Dzięki naukom Lenina—Stalina partia nasza zdołała wykuć swą słuszną linię, rozgromić prawicowo - nacjonalistyczną grupkę gomułkowszczyzny, umocnić sojusz robotniczo-chłopski i kierowniczą rolę klasy robotniczej w tym sojuszu, utrwalić ludowo-demokratyczne podstawy naszej władzy, wyprowadzić Polskę Ludową na szeroki szlak budownictwa socjalizmu.

Dzięki przyswajaniu sobie nauk i doświadczeń partii Lenina — Stalina partia nasza osiągnęła już wiele poważnych sukcesów na drodze uprzemysłowienia kraju, likwidowania skutków zacofania gospodarczego i kulturalnego Polski, na drodze przekształcenia naszej ojczyzny w silne i zasobne, kulturalne i kwitnące państwo socjalistyczne, w kraj szczęścia i dobrobytu ludu, w mocny filar wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Uczymy się na doświadczeniach partii bolszewickiej jak podnosić na coraz wyższy poziom ideowo-polityczny i teoretyczny nasz aktyw, całą partię, uczymy się wychowywać nasze szeregi w duchu krytyki i samokrytyki, przestrzegać przed wpadaniem w stan samouspokojenia i samozadowolenia, wzmagać czujność rewolucyjną, tępić wszelkie przejawy oportunizmu, socjaldemokratyzmu i nacjonalizmu, umacniać ducha proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu, codziennie zacieśniać więź z najszerszymi masami narodu.

Studiujmy więc wnikliwie i uważnie dzieje wielkiej partii Lenina-Stalina. Uczmy się u bolszewików ideowej siły i wytrwałości w walce, nieprzejednania wobec wroga i jego agentur, uczmy się niezłomności w walce z trudnościami. Czerpmy z obfitego źródła mocy ducha, hartu rewolucyjnego, umiejętności ciągłego umacniania więzi z masami. Czerpmy ze źródła siły, otuchy i wiary w ostateczne zwycięstwo nieśmiertelnej idei komunizmu.

Źródłem tym jest genialne stalinowskie dzieło „Historia Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików). Krótki zarys".

W II rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej

Peng Ming-chih
Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce

Naród chiński obchodzi 1 października drugą rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Od chwili powstania Republiki Ludowej, wszystkie warstwy naszego narodu, wszystkie narodowości naszej wielwiej ojczyzny pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i Centralnego Rządu Ludowego, pod przewodnictwem wielkiego wodza narodu chińskiego, Mao Tse-tunga odniosły wielkie sukcesy w dziedzinie pokojowego budownictwa, w dziedzinie umacniania naszego kraju, jako ważnego czynnika potężnego obozu pokoju.

Nasza ogólnonarodowa walka przeciw amerykańskiemu imperializmowi, oraz pomoc narodu chińskiego dla Korei — to poważny cios w zbrodnicze machinacje imperialistów, którzy napadli na Koreę i zmierzają do rozszerzenia agresji na Chiny kontynentalne, do podważenia pokoju światowego. Cios ten zmusił amerykańskich imperialistów do podjęcia rozmów rozejmowych w Korei. W ciągu tej walki internacjonalistyczna i patriotyczna świadomość narodu rośnie z niebywałą szybkością.

W okresie od chwili stworzenia Chińskiej Republiki Ludowej dokonany został poważny krok na drodze do zjednoczenia całego kraju. Tybet, od wieków przedmiot imperialistycznych pożądań, został pokojowo wyzwolony. W samych Chinach zlikwidowane zostały resztki uzbrojonych band reakcyjnych, jak również dokonano zasadniczego postępu na drodze likwidacji szpiegów, dywersantów i agentów imperialistycznych.

Z wielkim sukcesem przeprowadzono reformę rolną, w wyniku której przeszło trzy czwarte gospodarstw chłopskich otrzymały ziemię z nadziałów. Obecnie nie tylko mamy dostateczną ilość zbóż na nasze własne potrzeby, ale nawet jesteśmy w stanie — po raz pierwszy w naszej historii — eksportować nadwyżki. Przemysł i handel rozwijają się w niezmiernie szybkim tempie. Produkcja 21 najważniejszych artykułów, wytwarzanych w przedsiębiorstwach państwowych przekroczyła w 1950 r. o 2,25 raza produkcję z roku 1949. Produkcja stali, żelaza, metali nieżelaznych, produktów chemicznych, energii elektrycznej i maszyn była w pierwszej połowie bież. roku o 44 procent większa, niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Dokonaliśmy wspaniałego postępu w dziedzinie kultury, oświaty i lecznictwa, a stopa życiowa ludności podniosła się znacznie.

W wyniku tych wszystkich osiągnięć skonsolidował się jeszcze bardziej zjednoczony front naszego narodu, utrwaliła się dyktatura demokracji ludowej, wzmocniły się nasze siły obronne. Powstały warunki wspaniałego rozwoju naszego kraju.

Wbrew imperialistycznym machinacjom, ludowa ojczyzna nasza rozwija się z każdym dniem. Chiny Ludowe są silne i wielkie i bez wątpienia stawać się będą coraz większe, coraz silniejsze. Z wściekłością przyznać to muszą nawet wrogowie.

Naród chiński nie zadowoli się jednak tymi wielkimi osiągnięciami, ponieważ wie, że imperialiści nie zaprzestaną automatycznie swoich haniebnych machinacji. Naród chiński odrzuca zdecydowanie parodię traktatu pokojowego z Japonią, zawartego pod amerykańskim naciskiem, traktatu, który ma na celu przekształcenie Japonii w bazę wypadową przeciwko Chinom. Naród chiński widzi, że imperialiści amerykańscy czynią wszystko, co w ich mocy, by storpedować rokowania w Korei, że kontynuują oni swą agresję przeciwko Korei i inwazję Taiwanu. Dlatego też cały nasz naród walczyć będzie przeciwko imperialistycznym machinacjom w Korei, przeciwko amerykańskiej agresji wobec Taiwanu. Naród chiński zdecydowany jest walczyć o dalsze wzmocnienie swej ludowej ojczyzny, nieubłaganie tępić szpiegów i dywersantów, dokończyć dzieła reformy rolnej, rozbudować przemysł, rozwinąć kulturę mas robotniczych i chłopskich — a tym samym wzmocnić światowy obóz pokoju.

Naród chiński jeszcze mocniej zewrze szeregi w ramach obozu pokoju i demokracji — obozu, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki, ostoja pokoju i wolności narodów. Wspólną naszą walką pokrzyżujemy plany amerykańskich agresorów.

Kampania w cukrowni „Przeworsk" rozpoczęta

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

W cukrowni „Przeworsk" wszyscy robotnicy stoją na swoich stanowiskach. Maszyny poszły w ruch. Pierwsza w kraju cukrownia rozpoczęła produkcję.

Na ten uroczysty dla załogi moment przybyli do cukrowni wiceminister Przemysłu Rolnego i Spożywczego tow. Kotlarski, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Cukrowniczego tow. Sobieszak, przedstawiciele partii i ZPC — okręgu lubelskiego.

Załodze przeworskiej cukrowni, która rzuciła wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszej [illegible] żył tow. Kotlarski życzeniowych sukcesów w tegorocznej kampanii oraz pomyślnej wykonania zobowiązań ich realizacja przyniesie ok. 800 tysięcy złotych oszczędności.

Załoga oddziału dyfuzji podejmuje zobowiązania

— Wiemy, że przerób w cukrowni zależy przy innymi od dobrej pracy działu dyfuzji, dlatego będzie się starać, aby zmniejszyć ent strat krajanki — mówi ister dyfuzji Kulpa.

Inni robotnicy na dyfjak tow. tow. Ryba, Pirok i Piasek ostrożnie regulują maszyny dyfuzyjne. Cała załoga dyfuzji podjęła już zobowiązania zespołowe — a teraz już w pierwszym dniu kampanii tow. Kulpa i robotnicy z jego zmiany myślą o zobowiązaniach indywidualnych.

Nowe metody pracy i usprawnienia podniosą wydajność

Już pierwsze godziny kampanii dowodzą wielkiej użyteczności nowych usprawnień zainstalowanych w tegorocznej akcji remontowej. Gotowacz Pilek nie bez dumy pokazuje przyrząd do napuszczania wody, który zmontował ze złomu fabrycznego.

Lśni jeszcze świeżą farbą najpoważniejsze urządzenie racjonalizatorskie tegorocznej kampanii: nowoczesny transporter wytłoków na wagony opracowany wg pomysłu tow. Franciszka Głąbia, który przyniesie ok. 5.400 zł oszczędności w okresie kampanii.

W tegorocznej kampanii nie tylko gotowacze Ratajczyk i Jurkiewicz gotują cukier metodą radziecką. Na radziecką metodę gotowania cukru, która przyśpiesza o około 20 procent sam proces gotowania i podnosi znacznie jakość cukru, przechodzą w tym roku również gotowacze z innych zmian.

Nowi robotnicy przy pracy

Wśród nowych robotników, z których większość stanowią kobiety z okolicznych wsi, agitatorzy między innymi i tow. Wiśniewski rozpoczęli pracę uświadamiającą.

Pod kierunkiem starych fachowców nowi robotnicy, jak np. Słoma, który uczy się na gotowacza i Stanisława Wodonow, zatrudniona przy wadze automatycznej szybko wciągają się w wyteżony rytm kampanii.

Cała załogę mobilizują do pracy transparenty, które przypominają o podjętych zobowiązaniach.—„Postanawiamy przerobić 19.900 kwintali buraka na dobę" — głoszą napisy.

„Chcemy dać jak najwięcej cukru dla naszych miast i naszych wsi" — mówią przeworscy cukrownicy — „i dlatego będziemy walczyć, by jeszcze podwyższyć dobowy przerób".

C. BŁOŃSKA

Budowa wielkiej chłodni składowej w Opolu dobiega końca

(f) Rozpoczęta w ub. roku budowa ogromnej chłodni składowej w Opolu weszła w stadium prac końcowych. Już niedługo nastąpi uruchomienie tego wielkiego obiektu. Będzie to jedna z najnowocześniejszych chłodni w Polsce. Jej uruchomienie zapewni sprawną dostawę świeżych artykułów spożywczych dla ludzi pracy Opolszczyzny i sąsiednich województw.

Chłodnia wyposażona jest w potężne wentylatory rozprowadzające zimne powietrze. Ze smukłych parownic stromorurkowych, nawet w czasie największych upałów rozchodzić się będzie lodowate powietrze, konserwujące artykuły spożywcze.

Najbardziej gorączkowa praca wre obecnie w hali maszyn. Montaż potężnych dwustopniowych sprężarek jest na ukończeniu i obecnie odbywają się pierwsze próby. Znaczna część podstawowych urządzeń — to dzieło robotników zakładów „Zgoda". Ogromne silniki elektryczne pochodzą z Żychlina.

Nowoczesne urządzenia chłodni pozwalają wytwarzać niską temperaturę o 80 procent szybciej aniżeli w chłodniach starego typu. Maksymalne oziębienie dochodzić będzie do 35 stopni poniżej zera, podczas gdy w przedwojennych chłodniach uzyskiwano od 12 do 15 stopni.

Oddanie do użytku chłodni zaplanowane zostało na grudzień br., ale zapał robotników i inżynierów Opolskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, w oparciu o nowoczesne metody organizacji i mechanizację pracy, skrócił ten termin o 3 miesiące. Chłodnia wykonana została w ciągu około roku, podczas gdy normalnie buduje się taką chłodnię 2 lata.

W walce o przyspieszenie terminu uruchomienia chłodni załoga nie tylko systematycznie wysoko przekracza normy, ale realizuje ambitne zobowiązania. M. in. brygady murarskie wymurowały ostatnie piętro o 15 dni przed terminem. Przedterminowy montaż maszyn i urządzeń chłodniczych — to zasługa brygady Ernesta Brzezińskiego, która pragnąc dotrzymać słowa danego w zobowiązaniach wykonuje średnio 320 procent normy. Ich towarzysze pracy z brygady Józefa Miętusa wyrabiają normę przeciętnie w 290 procent. Entuzjazm pracy całej załogi daje gwarancję, że nowa chłodnia oddana będzie do użytku na długo przed terminem, zgodnie z zobowiązaniem.

63 procent studentów skorzysta w br. ze stypendiów

(f) Ponad 160 milionów złotych przeznacza państwo ludowe w nowym roku akademickim 1951/52 na stypendia dla młodzieży szkół wyższych. Z sum tych różnego rodzaju stypendia otrzyma 63,2 procent spośród około 124 tys. młodzieży, która w br. kształcić się będzie na wyższych uczelniach.

Od roku 1947/48 liczba stypendiów w naszym kraju wzrosła czterokrotnie, wysokość zaś stypendiów przeciętnie trzykrotnie. W Polsce kapitalistycznej w roku 1939 ze stypendiów, których połowę stanowiły kwoty wypłacane przez instytucje filantropijne i prywatne fundacje, korzystało zaledwie ok. 4.600 młodzieży, tj. 9,5 procent ówczesnej liczby słuchaczy szkół wyższych.

Pierwsze w Polsce Technikum dla robotników budownictwa przemysłowego

(f) We Wrocławiu otwarto pierwsze w Polsce Technikum dla przodowników pracy i racjonalizatorów budownictwa przemysłowego. W nowootwartej uczelni rozpoczęło naukę 200 słuchaczy — przodujących robotników budowlanych z terenu całej Polski.

Nauka w Technikum trwa 2 lata. Wysokokwalifikowany personel nauczycielski zaznajomi uczniów z teorią i praktyką socjalistycznego budownictwa.

Wśród słuchaczy znajduje się wielu czołowych przodowników pracy z budujących się wielkich obiektów planu 6-letniego.

Poważne ułatwienia dla ludności wiejskiej w nabywaniu opału

(f) W celu pełniejszego zaopatrzenia ludności wiejskiej w opał, Ministerstwo Leśnictwa wydało ostatnio zarządzenie, które wprowadza poważne ułatwienia dla chłopów w nabywaniu drewna opałowego.

Zgodnie z zarządzeniem, okręgi Lasów Państwowych poważnie rozszerzą sieć punktów sprzedaży opału.

W punktach sprzedaży chłopi otrzymywać będą od leśniczych zezwolenie na zbiór drobnicy, trzebionki itp. oraz na wywiezienie przygotowanego opału. Niezależnie od opału zebranego przez siebie, chłopi nabywać mogą również drobnicę opałową pozyskaną przez państwowe gospodarstwa leśne.

Ponadto, nadleśnictwa i upoważnione do tego leśnictwa, wydawać będą ludności wiejskiej specjalne kwity na zbieranie w lasach drobnicy opałowej i odpadków drzewnych. Kwity wydawane są na jednorazowy zbiór opału oraz na zbiór tygodniowy i miesięczny. Przy wydawaniu kwitów pobierana jest niewielka opłata, która za jednorazowy zbiór wynosi 0,25 zł., tygodniowy — 0,80 zł. i za zbiór miesięczny — 3 zł.

W kopalni „Eminencja" można się wiele nauczyć

Leszek Teper

Warstwa kamienia okalającego pokład 504 (gór od pokładu 501 zmurszała. Dniu 6 września br. o godzi 9,30 nastąpiło pierwsze jej ma nie. Woda z piachem prsta ła się z pokładu 504 do ne go chodnika w pokładzie.

Dalsze załamania nasw ały co pół godziny. W ciku poziom wody i piasku się podnosił.

O godzinie 10-ej na ejsce wypadku zjechał dktor, dwóch sztygarów oraz I sekretarz komitetu zakowego kopalni „Eminenc tow. Szołtysik.

O godzinie 11-ej przył tam eksperci z Urzędu Górzego.

15 godzin zamiast 4 i — wynik pełnej mobilizacji załogi

Prace przy usunięciu achu z chodnika oraz zamu anie wyrwy — zdaniem ekrtów górniczych — miały trw 3 — 4 dni.

Sekretarz tow. Szołtys niezwłocznie porozumiał się dyrekcją i radą zakładową, spólnie rozpoczęto werbunek chotników spośród załogi d usunięcia szkód, wyrządnych przez załamanie się wstwy kamienia.

W wyniku pełnej mobizacji załogi prace przy usuaniu szkód, które według orzenia ekspertów górniczych niały trwać kilka dni przeprwadzono w ciągu 15-tu godzin. godzinie 1-ej dnia 7 wrześni praca na pokładzie 501 biegła już normalnie. Po oczyszczonym torze — jak zwykle — jździł elektrowóz.

Przerwa w pracach spowodowana załamaniem się warstwy kamienia zagroziła jednak poważnie wykonaniu planu wydobycia we wrześniu. Ale...

Mobilizacja, trwała mobilizacja załogi jest podstawowym elementem pracy komitetu zakładowego na kopalni „Eminencja". Realizuje się ją tutaj głównie przez dobrze zorganizowany zespół agitatorów. Przodującymi agitatorami na kopalni „Eminencja" są tow. tow.: Regulski, Sadowski, Jelitko i Kala.

Praca agitatorów pomaga w pokonywaniu trudności

Agitacja prowadzona jest tak na terenie kopalni, jak i na terenie osiedla. Tow. tow. Kala i Jelitko w sierpniu br. brali w czasie natężenia trudności na rynku mięsnym żywy udział w wyjaśnianiu mieszkańcom Dębu (przedmieście Katowic) przyczyn, które spowodowały te trudności i omawiali z ludnością sposoby ich przezwyciężenia.

Instruowani na systematycznie odbywanych zebraniach agitatorzy potrafili przekonać załogę, że przezwyciężyć trudności można tylko poprzez coraz większe podnoszenie produkcji każdej gałęzi przemysłu. Jednocześnie agitatorzy demaskowali wroga, który poprzez wrogą plotkę starał się żerować na tych trudnościach.

Dzięki takiej pracy agitatorów załoga ulepsza swą pracę, podnosi wydajność, wzmaga wydobycie.

Drugim ważnym czynnikiem mobilizacji załogi na kopalni „Eminencja" są grupy partyjne.

Na systematycznych zebraniach grup partyjnych ujawnia się braki w organizacji pracy i wskazuje się na sposoby ich usunięcia. Ostatnio tow. Zygmunt Sadowski — grupowy w oddziale III — po przedyskutowaniu sprawy organizacji pracy na grupie partyjnej, zwrócił się do dyrekcji kopalni z prośbą o udzielenie pomocy oddziałowi III przy usuwaniu szkodliwych wzniesień na chodnikach.

Od tego czasu górnicy z innych oddziałów codziennie pracują przy usuwaniu wzniesień co znacznie pomaga górnikom z oddziału III i podnosi ich wydobycie.

Szybka i operatywna praca komitetu

W sierpniu br. ujawnił się w kopalni „Eminencja" dość znaczny procent absencji. Niezależnie od walki dyrekcji z bumelanctwem, od walki rady zakładowej, ZMP oraz zorganizowania audycji nadawanych przez kopalniany radiowęzeł i skierowaniu przeciw absencji propagandy poglądowej, poinstruowana przez komitet rada zakładowa wydała specjalny biuletyn. W biuletynie tym wyjaśniono górnikom całą szkodliwość bumelanctwa, piętnowano niepoprawnych i postawiono ich pod pręgierz opinii wszystkich górników.

W ten sposób wokół zagadnienia walki z bumelanctwem skupiono całą załogę. W wyniku tych posunięć absencja na kopalni „Eminencja" już do dnia 19 września br. zmniejszyła się o ponad 20 procent.

Często zwoływane otwarte zebrania organizacji partyjnej, na które przychodzi wielu bezpartyjnych górników i sztygarów, również poważnie przyczyniają się do stałego podnoszenia świadomości załogi, do coraz większej jej aktywizacji w walce o plany.

Mimo poważnych przeszkód znacznie przekroczono plan we wrześniu br.

Aktywizacja i mobilizacja załogi na kopalni „Eminencja" jest przyczyną, że kopalnia ta nawet w trudnym okresie letnim wykonuje plany produkcyjne z coraz większą nadwyżką. W czerwcu br. — 102,6 procent, w lipcu — 103,2 procent, w sierpniu — 105,5 procent planu.

A we wrześniu, mimo przerwy w wydobyciu spowodowanej zalaniem głównego chodnika w pokładzie 501, kopalnia „Eminencja" już do dnia 28 września (włącznie) wykonała plan miesięczny w 104,2 procentach.

Tak jest na kopalni „Eminencja".

Wielkie różnice w pracy dwóch bliskich kopalni

Pokłady tej kopalni przylegają do pokładów kopalni „Kleofas". Z terenów „Eminencji" widać nawet zabudowania kopalni „Kleofas".

Praca obu tych kopalni, życie ich załóg różni się jednak biegunowo.

W kwietniu br. w kopalni „Kleofas" zagrożone było poważnie wykonanie planu. Komitet zakładowy zadecydował krótko: wszyscy członkowie komitetu będą do końca miesiąca pracować na dole.

W lipcu br. w kopalni „Kleofas" na jednym z chodników zapalił się gaz. W usuwaniu skutków wypadku brał udział cały komitet zakładowy.

Członkowie komitetu zakładowego wykazali więc swoją ofiarność — nie szczędzili sił, aby kopalnia wykonała postawione przed nią zadania.

Nie wystarczy jednak bojowość samych tylko członków komitetu zakładowego. Komitet zakładowy powinien przede wszystkim ubojowić w walce o plany produkcyjne wszystkich członków partii, dyrekcję, radę zakładową i całą załogę.

A komitet zakładowy na kopalni „Kleofas" nie potrafił tego dokonać i nie robił nic, aby się tego nauczyć. Gorzej. Komitet zakładowy nie mógł mobilizować załogi, bo nie ma przez kogo tego robić.

Agitatorzy, choć są wytypowani, nie mają wyznaczonych konkretnych zadań. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że od trzech miesięcy agitatorzy w kopalni „Kleofas" nie mieli ani jednego zebrania.

Podobnie wygląda sprawa z grupami partyjnymi. Drugi sekretarz komitetu zakładowego tow. Pilawski przyznaje, że grupy partyjne od trzech miesięcy nie odbywają zebrań.

Sztygarzy, górnicy — członkowie partii dostrzegając braki w organizacji pracy, nie mają gdzie tych spraw poruszać i przedyskutować. Od dłuższego czasu nie ma zebrań organizacji partyjnej i organizacji oddziałowych.

W kopalni już od 8-miu miesięcy nie ma dostatecznej ilości sprężonego powietrza. Z tego powodu szwankuje odstawa węgla na rynnach potrząsalnych. A — jak mówi rębacz tow. Pokusa — jeżeli będzie w porządku odstawa, kopalnia w każdym miesiącu może wykonać plan. Tymczasem w oddziałach z których węgiel wybrano są nieczynne kompresory. Można było przenieść je na oddziały czynne, już kilka miesięcy temu i rynny potrząsalne pracowałyby bez przerwy.

Cieślom brak takich podstawowych materiałów, jak gwoździe 7-mio i 8-miocalowe, choć nie brak ich na rynku. Wiele niedociągnięć istnieje także w pracach przygotowawczych.

Komitet zakładowy i organizacja partyjna nie potrafiły pobudzić dyrekcji do usuwania przeszkód i niedociągnięć, które nie powinny istnieć.

W tych warunkach trudno się dziwić, że wydobycie na kopalni „Kleofas" maleje: czerwiec — 97,5 procent, lipiec — 94,5 procent, sierpień — 90,5 procent planu.

Obecnie na kopalni „Kleofas" przeprowadzono zmiany w komitecie zakładowym.

Mobilizację załogi należy prowadzić w oparciu o szeroką pracę polityczną

Trzeba, aby nowy komitet zakładowy po przeanalizowaniu i skontrolowaniu całokształtu pracy kopalni i wszystkich jej ogniw na dyrekcji kończąc skupił się przede wszystkim na zagadnieniu aktywizacji i mobilizacji załogi.

Można to osiągnąć tylko poprzez podniesienie na wyższy poziom pracy politycznej wśród członków partii, powołanie na terenie kopalni aktywnych agitatorów, ożywienie pracy grup partyjnych i organizacji oddziałowych, systematyczne zebrania organizacji partyjnej.

Komitet zakładowy kopalni „Kleofas" powinien zapoznać się z pracą komitetu zakładowego kopalni „Eminencja" i przenieść jego doświadczenia na swój teren.

Komitetowi zakładowemu kopalni „Kleofas" potrzebna jest obecnie codzienna pomoc ze strony Komitetu Dzielnicowego i Miejskiego w Katowicach.

Może i powinna dobrze pracować kopalnia „Kleofas" skoro może dobrze pracować sąsiednia kopalnia „Eminencja".

Na marginesie

BBC oskarża ministra Gaitskella o kłamstwo

Najpierw musimy dokonać małej prezentacji: „BBC" nie trzeba nikomu przedstawiać. Powszechnie wiadomo, że jest to tuba amerykańskiej propagandy w Anglii, która od „Głosu Ameryki" różni się tylko tym, że nie reklamuje swoich wiadomości jako „prawdziwe". Kłamie natomiast zupełnie tak samo Hugh Gaitskell zaś — to minister skarbu Wielkiej Brytanii. Otóż, w ferworze polemicznym, BBC oskarżyła ministra Gaitskella o kłamstwo.

Zdarzyło się to z okazji przypomnienia przez „Trybunę Ludu" faktów, niezbyt przyjemnych ani dla BBC ani dla ministra Gaitskella, ani dla całej klasy rządzącej w Anglii. Chodzi tu o stałe pogarszanie się sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii w wyniku wzmożonego tempa zbrojeń. Sytuacja ta jest tak ciężka, że nawet ministrowie rządu brytyjskiego nie mogą ukryć jej przed narodem i od czasu do czasu wymyka im się słowo prawdy.

Zdarzyło się to właśnie ministrowi Gaitskellowi, który, przemawiając na kongresie brytyjskich związków zawodowych w Blackpool roztoczył przed narodem brytyjskim ponure perspektywy.

Otóż o te ponure perspektywy chodzi. W komentarzu na ten temat, napisaliśmy, że w związku z rozdętym budżetem zbrojeniowym Gaitskell wypowiedział się za obniżeniem konsumcji i przeciwko zwyżce płac roboczych. BBC powiada, że to nieprawda. Zaglądnijmy wobec tego do sprawozdania agencji Reutera z przemówienia Gaitskella z 4.9.1951 r. Jak to się mówi „stoi tam napisane, jak wół": *„Do zahamowania inflacji światowej, musimy dążyć na drodze współpracy międzynarodowej. Na terenie wewnętrznym musimy jednak działać w jedyny możliwy sposób, to jest przez redukcję importu i zwyżkę eksportu. Oznacza to, że nasza konsumcja wewnętrzna będzie musiała spaść".* Konsumcja oznacza jak wiadomo spożycie. Czyż słowa ministra Gaitskella nie oznaczają więc spadku spożycia, a co za tym idzie i spadku stopy życiowej? Ktoś, kto twierdzi inaczej, może być albo kłamcą, albo współpracownikiem BBC. Co oczywiście na jedno wychodzi.

Ale na tym nie koniec. BBC twierdzi, że minister Gaitskell nie wypowiedział się przeciwko podwyżce płac roboczych. Że, jednym słowem min. Gaitskell, jest „obrońcą interesów robotniczych". Nie będziemy tu już przypominali brutalnych represji rządu pana Attlee, którego p. Gaitskell jest członkiem, przeciwko strajkującym dokerom, domagającym się podwyżki płac. Sięgnijmy znowu do przemówienia ministra Gaitskella. Oto, co podaje agencja Reutera: *„Zadania związków w dziedzinie podwyżki płac niosą za sobą niebezpieczeństwo inflacji, które może okazać się fatalne dla W. Brytanii..."*

Pan minister oczywiście przemilcza, że robotnik angielski mógłby uzyskać wyższą płacę kosztem wydatków zbrojeniowych, na rachunek opodatkowania kapitalistów.

Czy i teraz BBC będzie twierdziło, że minister Gaitskell nie wystąpił przeciwko podwyżce płac robotniczych?

W jednej z ostatnich audycji BBC rozwodziło się nad tym, jak to dużo mięsa zjadają Anglicy. Wyrwało mu się przy tym zdanie, którego z punktu widzenia umiejętności omijania prawdy nie można by zaliczyć do najszczęśliwszych. BBC twierdzi mianowicie, że jedna osoba dostaje miesięcznie 3 kg mięsa i przetworów mięsnych. Otóż, minister aprowizacji Anglii Webb oświadczył, że obecnie przydział wynosi mniej niż połowę tego, co twierdzi BBC, bo 36 deko na tydzień. („Economist" 14.VII. 1951 r.). Chodzi o pełny przydział mięsa łącznie z przetworami mięsnymi, kośćmi, bekonem, kiełbasą itp. Ten stan nie jest wywołany przejściowymi trudnościami. Trwa on już w Anglii od wielu lat, a jeśli zachodzą zmiany — to tylko na gorsze.

Rozumowanie BBC zdziwiłoby na pewno pismo konserwatywne „Yorkshire Post", które w dniu 28 VIII. 1951 r. płaczliwie przyznało: *„Prezes Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego oświadczył, że wygląda na to, iż w pierwszych miesiącach 1952 r. przydział mięsa będzie mniejszy niż najniższy przydział dotychczasowy za 8 pensów".* Zdziwiłby się również „radosnymi" cyframi BBC dziennik „Daily Telegraph", który w dniu 4.IX. 1951 r. doniósł: *„Ministerstwo Aprowizacji zapowiedziało obcięcie tygodniowej racji bekonu z 4 do 3 uncji (z 12 do 9 dkg). 20 maja racja bekonu wynosiła 5 uncji tygodniowo, 29 lipca — ilość ta zmniejszona została do 4 uncji."*

Nie starczyłoby nam papieru na wyliczanie, a czytelnikom cierpliwości na wysłuchanie — tego wszystkiego, czym karmi swych zagranicznych słuchaczy BBC. Tych kilka przykładów dostatecznie chyba ilustruje „prawdziwość" informacji radia brytyjskiego.

A w gruncie rzeczy redaktorom BBC można właściwie tylko współczuć: z jednej strony Truman i Attlee każą im mówić jak to dobrze, pięknie i kolorowo jest w tym marshallistanie. Z drugiej strony — fakty absolutnie nie chcą naginać się do tych żądań i składają się na zupełnie, ale to zupełnie inny obraz. Wobec tego redaktorzy BBC kładą duży palec w usta i ssą, ssą ile się da. Rezultaty, jak widać, są bardzo żałosne.

Bo fakty, jak mówią, to rzecz uparta. Tak uparta, że nie może im dać rady nawet kształcone na amerykańskich wzorach, karmione amerykańskimi dolarami i kompromitujące się prawdziwie po amerykańsku radio brytyjskie.

OSA

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Fragment z finałowego meczu o mistrzostwo Europy, w którym reprezentacja Polski pokonała Jugosławię 3:0. Ścina Englisch (z lewej), za nią Tomaszewska

NRD—Polska w pływaniu 117:101 pkt.

W konkurencji męskiej zwyciężyli Polacy, w żeńskiej—Niemki

Dalsze 4 rekordy krajowe Polski

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie pływaków Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, zakończyło się zwycięstwem zawodników NRD 117:101. W konkurencjach męskich zwyciężyła Polska 61:48, natomiast pływaczki polskie uległy 40:69. W spotkaniu z NRD, która na XI Akademickich Mistrzostwach Świata, zajęła drugie miejsce za Węgrami, pływacy polscy wypadli dobrze. Potwierdzeniem dobrego przygotowania pływaków polskich i ich ciągłych postępów jest 7 nowych rekordów Polski, które ustanowiono w czasie dwudniowych zawodów. Drugi dzień zawodów przyniósł 4 nowe rekordy Polski.

Pierwszy rekord w tym dniu ustanowiła Dzikówna na 400 m st. dow. kobiet, uzyskując czas 5:50,9. Wynik ten jest o 5,9 sek. lepszy od starego rekordu.

W wyścigu tym kolejność ustalona została już po 50 m, gdy prowadzenie objęła mistrzyni NRD — Grossmann, niedaleko za nią płynie Dzikówna, następnie Andreas i Kowalska. Na finiszu Grossmann (NRD) udaje się zwiększyć odległość dzielącą ją od Dzikówny i kończy wyścig w czasie 5:44,5, 2) Dzikówna (P.) 5:50,9 (nowy rekord Polski), 3) Andreas (NRD) 5:52,7, 4) Kowalska (P.) 6:02,6. Polska — NRD 53:67.

Wyścig 100 m st. grzbiet. kobiet zakończył się niespodzianką dla pływaków NRD, bowiem faworytka Teuscher zajęła trzecie miejsce, dając się wyprzedzić Schneider i Koreckiej. Korecka ustanowiła rekord Polski, osiągając czas 1:26,7, tj. o 0,2 sek. lepszy od poprzedniego rekordu. 1) Schneider (NRD) 1:24,3, 2) Korecka (P.) 1:26,7, 3) Teuscher (NRD) 1:27,9, 4) Fijałkowska (P.) 1:28,8. Polska — NRD 57:74.

Wynik osiągnięty przez Korecką niedługo był rekordem Polski, bowiem startująca w sztafecie 3 x 100 st. zmiennym kobiet na pierwszej zmianie Dzikówna uzyskała czas 1:26,4, stając się autorką nowego rekordu Polski. Sztafeta (Dzikówna, Mrozówna, Przyborowicz) ustanowiła również rekord krajowy, osiągając czas 4:13,8. Konkurencję tę wygrała sztafeta NRD, uzyskując wynik 4:09,4. Polska — NRD 63:84.

Na 200 m st. klas. kobiet zwyciężyła mistrzyni NRD — Barth — 3:08,0 przed Mrozówną (P.) 3:09,4, 3) Arndt (NRD) 3:11,6, 4) Kubik (P.) 3:11,6. Początkowo prowadziły zawodniczki NRD, jednak na finiszu Mrozówna wyprzedziła Arndt i zmniejszyła znacznie odległość, dzielącą ją od zwyciężczyni. Polska — NRD 67:91.

100 m st. dow. mężczyzn zakończył się zwycięstwem Procla (P.) 1:01,3 przed Müllerem (NRD) 1:01,6, 3) Mroczkowskim (P.) 1:01,7, 4) Spenglerem (NRD) 1:06,0. Od pierwszego nawrotu wyścig poprowadził Mroczkowski przed Proclem, jednak na finiszu nie był w stanie odeprzeć ataku Procla, który wysunął się do przodu, a następnie dał się minąć Müllerowi. Polska — NRD 74:95.

W wyścigu na 200 m st. grzbiet. mężczyzn na ostatnich 50 m na czoło wychodzi zdecydowanie Boniecki. Ostro finiszujący Jaśkiewicz zaplątał się w liny i pozwolił się minąć Abichowi. 1) Boniecki (P.) 2:41,1, 2) Abich (NRD) 2:42,6, 3) Jaśkiewicz (P.) 2:43,5, 4) Thurn (NRD) 2:45,2. Polska — NRD 81:99.

Petrusewicz odniósł znaczny sukces, zwyciężając drugi raz akademickiego mistrza świata—Gierę, tym razem na 200 m st. mot. mężczyzn. 1) Petrusewicz (P.) 2:50.5, 2) Giera (NRD) 2:50,9, 3) Strauss (NRD) 2:51,4, 4) Goetz (P.) 2:52,4. Polska — NRD 87:104.

Schane (NRD) jeszcze raz pokonała Dobranowską (Polska) tym razem na 100 m st. mot.

1) Schane (NRD) 1:26,5, 2) Dobranowska (P) 1:28,2, 3) Knoll (NRD) 1:30,7, 4) Gryszczyk (P) 1:31,3. Polska — NRD 91:111.

Ostatnia konkurencja dnia — sztafeta 4×200 m st. dow., zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Polaków (Kociszewski, Lewicki, Procel, Gremlowski) — 9:30,5 przed NRD — 9:42,8. Polska — NRD 101:117.

Motocyklowy Raid Tatrzański jest jedną z najtrudniejszych konkurencji dla motocyklistów. Na zdjęciu: znany motocyklista Ogniwa - Bytom — Gargul na trasie jednego z etapów tegorocznego Raidu Tatrzańskiego

Foto CAF — Werner

Zatopek ustanawia 4 rekordy świata

PRAGA. Fenomenalny biegacz czechosłowacki — kpt. Emil Zatopek, na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Starym Bolesławcu, ustanowił cztery nowe rekordy świata osiągając w biegu godzinnym 20 km 52 m na 20 km czas 59:51,8 na 10 mil ang. — 48:12,0 i na 15 km — 44:54,6.

Wynik osiągnięty przez Zatopka w biegu godzinnym jest o 494 m lepszy od poprzedniego rekordu, ustanowionego przez niego przed dwoma tygodniami. Czas uzyskany na 20 km jest lepszy o 1:24,2 od starego rekordu. Poprzedni rekord na 10 mil ang. należał do Fina — Heino i wynosił 48:22,2, a oficjalny rekord świata na 15 km — do Iso-Hollo. (Finlandia) i był o 1:50,8 gorszy.

Osiński zwycięża w maratonie

ELBLĄG. Przeprowadzono tu zawody o mistrzostwo Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn oraz bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

W 10-boju mężczyzn tytuł mistrza Polski zdobył Pachol (AZS — Szczecin), uzyskując 6013 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Krzesiński (Spójnia — Gdańsk) — 5951 pkt., 3) Tułecki (Włókniarz — Łódź — 5317 pkt., 4) Tomaszewski (Budowlani — Gdańsk) — 5225 pkt., 5) Borysiewicz (Budowlani — Gdańsk) — 4868 pkt., 6) Bednarek (Włókniarz — Pabianice) — 4733 pkt.

W 5-boju kobiet mistrzostwo Polski zdobyła Leszner ówna (AZS — Poznań) — 2551 pkt., 2) Moderówna (Budowlani — Gdańsk) — 2482 pkt., 3) Minnicka (Budowlani — Szczecin) — 2352 pkt., 4) Maciejakówna — (AZS — Poznań) — 2033 pkt., 5) Peners (Spójnia — Gdańsk) — 2020 pkt., 6) Peskówna (Włókniarz — Łódź) — 1828 pkt.

W maratonie, w którym startowało 16 zawodników zwyciężył zeszłoroczny mistrz Polski — Osiński (Unia — Szczecinek) — 2:43,6 godz. Wynik ten jest najlepszym po wojnie oraz drugim w historii maratonu polskiego. Drugie miejsce zajął Kozera (Kolejarz — Poznań) — 2:49 godz., 3) Kurek (CWKS — Wrocław) — 2:49,45, 4) Głuszcz (Ogniwo — Warszawa) — 2:55, 5) Gross (Kolejarz — Gdańsk) — 2:57,21, 6) Witczak (Unia — Wejherowo) — 2:57,40. Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy.

W ramach zawodów odbyły się biegi sztafetowe, które przyniosły dwa nowe rekordy Polski. Pierwszy rekord ustanowiła sztafeta żeńska Budowlanych w biegu 4×75 m w czasie 38,9. Drugi rekord ustanowiła sztafeta Budowlanych (Gdańsk) w biegu 10×100 m, uzyskując czas 2:17,9. Rekord Polski juniorów ustanowił Henkel (Spójnia — Gdańsk), uzyskując w biegu 110 m ppł. czas 15,8

W eliminacji w skoku wzwyż przed międzypaństwowym meczem lekkoatletycznym z NRD zwyciężyła Białkowska (AZS — Poznań) 1,45, przed Duńska (Spójnia — Gdańsk) i Tomaszewską (Budowlani — Chorzów) — 1,41.

III ogólnopolski wyścig kolarzy-pocztowców

W niedzielę odbył się w Warszawie III ogólnopolski wyścig kolarzy — pocztowców na dyst. 30 km. Na starcie stanęło 60 zawodników, którzy zostali wyłonieni z 10 tys. kolarzy — pocztowców, biorących udział w eliminacjach powiatowych i okręgowych.

Po emocjonującej walce tytuł najlepszego kolarza-pocztowca zdobył listonosz podmiejski z Grębocin k/Torunia — Horodyński, uzyskując czas 51:05,0. Na drugim miejscu znalazł się również listonosz z Grębocin — 51:10,0 przed listonoszem poznańskim Przybyłą — 51:11,0.

W punktacji drużynowej zwyciężył okręg Gdańsk — 209 pkt., przed Warszawą — 193 pkt. i Olsztynem — 189 pkt.

Pierwszych 10 zawodników otrzymało cenne nagrody w postaci motocykli. Wręczenia nagród dokonał wiceminister poczt i telegrafów — Ładosz oraz generalny dyrektor PPK „Ruch" — Herbst.

Porażki gospodarzy w niedzielnych meczach

Zakończenie rozgrywek o wejście do II ligi

Po 19 rundzie rozgrywek sytuacja nie uległa większej zmianie. W dalszym ciągu Gwardia Kraków i CWKS. prowadzą w tabeli z tym, że CWKS ma o jedną grę mniej, a więc teoretycznie możliwość zdobycia tej samej ilości punktów co Gwardia.

Górnik Radlin, dzięki zwycięstwu nad Kolejarzem (W), przesunął się na trzecią pozycję. Unia zaś ulokowała się na piątym miejscu.

Ogniwo Bytom przez zdobycie dwóch punktów w Szczecinie, nie poprawiło wprawdzie swojej pozycji w dole tabeli, ma jednak szansę uniknięcia spadku.

GÓRNIK (R) — KOLEJARZ (W) 1:0 (1:0)

Zwycięstwo Górnika było zasłużone i nikt zapewne z 10 tysięcy widzów nie kwestionował go, a wręcz przeciwnie pod koniec zawodów część publiczności oklaskami i nawoływaniami dopingowała gości, dając wyraz uznaniu dla ich gry, która była lepsza od gry gospodarzy. Tak się bowiem dzieje w sporcie, że publiczność obiektywna, wyrzeka się swego pupila jeśli przestaje dobrze grać, a sympatie swą kieruje w stronę drużyny lepszej, odnoszącej zwycięstwo.

Drużyna stołeczna pod koniec sezonu przechodzi kryzys formy. Prawdopodobnie przyczyna jest nieregularne uczęszczanie zawodników na treningi. Ten fakt odbija się wyraźnie na grze napadu Kolejarza. Napastnicy nie rozumieją się, kiedy usiłują grać zespołowo, ale nie rozumieją się także i wtedy, kiedy grają indywidualnie, gdyż jeden przeszkadza drugiemu i w rezultacie nikt nie może oddać celnego strzału.

Wczorajszy mecz przegrał napad, który mając przez 70 min. przewagę w polu, nie potrafił sobie wyrobić ani jednej dogodnej pozycji strzałowej. Jednym z zawodników tej formacji, który zagrał na poziomie był Kobylański, chociaż i on popełniał rażące błędy. Wesołowski był zastopowany przez doskonałego obrońcę Górnika Budzińskiego. Szularz, najsłabszy zawodnik w napadzie, zatracił wszystkie swoje walory. Łacz i Popiołek mieli słaby dzień. Łacz przetrzymywał piłkę i demonstrował zbędne piructy albo też szybko się jej pozbywał, kierując ją na oślep. Strojny, który zmienił Szularza za późno, nie miał wiele okazji do wykazania swej formy.

Linia pomocy ma wprawdzie na sumieniu dopuszczenie napastnika Górnika, Szlegera, do strzału z 20-metrowej odległości, który przyniósł gościom zwycięską bramkę, ale poza tym grała ofiarnie i rozbijała ataki przeciwnika. Trio obronne grało na przeciętnym poziomie.

Górnik z Radlina posiada twardy zespół, o niezłej technice, którego głównym atutem jest trójka obrońców i lewa strona napadu z Krasówką i Wiśniewskim. Dwaj ostatni byli motorem wszystkich akcji i w drugiej połowie gry, kiedy Górnik grał z wiatrem oni stwarzali sytuacje groźne, jednak nie wykończone.

Grę rozpoczął Kolejarz z wiatrem i do pauzy miał przewagę w polu. Goście w tym okresie ograniczali się do obrony i tylko sporadycznie przedostawali się na połowę gospodarzy. Jedna z takich „wizyt" w 35 minucie przyniosła nieoczekiwanie Górnikowi zwycięską bramkę.

Po przerwie Kolejarz znowu przejmuje inicjatywę, ale podobnie jak i do przerwy pozbawiony jest dyspozycji strzałowej. Nieliczne oddane strzały wyłapuje bramkarz Budny, który broni z poświęceniem. Po 20 minutach gry na polu Górnika, goście przechodzą do kontrataku i jesteśmy świadkami przyziemnych akcji napadu. Ostatecznie jednak żadna ze stron nie może uzyskać bramki i mecz kończy się wynikiem 1:0 dla gości.

Ltn.

*

KRAKÓW — Rozegrany w Krakowie mecz między Ogniwem (Kraków) a Unią (Chorzów) zakończył się po równorzędnej i na wysokim poziomie stojącej grze zwycięstwem drużyny śląskiej 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 65 minucie gry Cieślik z dalekiego rzutu wolnego.

Drużyna krakowska, mająca więcej gry w pierwszym okresie zawiodła strzałowo. Bardzo dobrze wypadł w zespole Ogniwa debiutujący bramkarz Pajor. Oprócz niego w drużynie krakowskiej wyróżnili się: Glimas, Mazur i Bobula. W wyrównanej drużynie śląskiej najlepszymi byli: Bartyla, Suszczyk, Cieślik i Szymkowiak.

ŁÓDŹ. — W rozegranym w Łodzi meczu ligowym poznański Kolejarz pokonał miejscowego Włókniarza 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Brzeżańczyk, Anioła i Gogolewski.

Włókniarz zagrał bardzo słabo. Kolejarz wygrał zasłużenie będąc zespołem zdecydowanie lepszym.

*

SZCZECIN. — Gwardia (Szczecin) przegrała z Ogniwem (Bytom) 0:1 (0:1). Jedyną bramkę uzyskał w 19 min. Biskupek. Mecz stał na słabym poziomie. Goście mieli do przerwy przygniatającą przewagę. W drugiej połowie spotkania gra wyrównała się. Ogniwo nie wykorzystało w 17 min. rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy. Drużyna Ogniwa była zespołem wyrównanym, mając najsilniejsze punkty w Skromnym w bramce i Lelonku w pomocy.

TABELA

1) Gwardia Kr.	19	27	39:12
2) CWKS	18	25	32:24
3) Górnik R.	19	23	32:24
4) Budowlani	18	22	30:18
5) Unia	19	22	42:29
6) Ogniwo Kr.	19	22	30:28
7) Kolejarz W.	19	20	31:25
8) Kolejarz P.	19	20	30:32
9) Włókniarz Kr.	19	14	27:35
10) Włókniarz L.	19	14	18:28
11) Ogniwo B.	19	12	15:26
12) Gwardia Szcz.	19	5	13:58

O WEJŚCIE DO II LIGI

Zakończyły się rozgrywki o wejście do II ligi piłkarskiej.

W grupie I w ostatnim spotkaniu Stal Gdańsk zremisowała z Gwardią Koszalin 2:2, Kolejarz Szczecin przegrał z OWKS Bydgoszcz 1:2, Stal Zielona Góra przegrała z Kolejarzem Leszno 0:2.

Pierwsze miejsce w tabeli zajął Kolejarz Leszno przed Kolejarzem Szczecin i Stalą Gdańsk. Do II ligi wchodzi Kolejarz Leszno.

W grupie II CWKS I B pokonał Budowlanych Białystok 18:0, Kolejarz Pruszków zremisował z Gwardią Olsztyn 3:3, a Włókniarz I B (Łódź) zremisował ze Spójnią Tomaszów 0:0.

W tabeli prowadzi CWKS I B przed Spójnią Tomaszów i Włókniarzem I B Łódź. Do II ligi wchodzi CWKS I B.

W grupie III Spójnia Kraków pokonała Włókniarza Krosno 2:1, a Stal Skarżysko przegrała z Gwardią Lublin 1:2.

W tabeli prowadzi Ogniwo I B Kraków przed Gwardią Lublin i Włókniarzem Krosno. Do II ligi wchodzi Ogniwo I B Kraków.

W grupie IV Górnik Radzionków pokonał Kolejarza Świdnica 4:1, a Górnik Ruda Śląska wygrał z Ogniwem Wrocław 4:1.

W tabeli prowadzi Górnik Radzionków przed Kolejarzem Świdnica i Górnikiem Ruda Śląska. Do II ligi wchodzi Górnik Radzionków.

Pięściarze Warszawy zwyciężają Gdańsk 14:6

GDAŃSK. W niedzielę 30 ub. m. odbyło się w Gdańsku spotkanie bokserskie między reprezentacjami Gdańska i Warszawy, zakończone zwycięstwem drużyny warszawskiej 14:6. Zespół gdański wystąpił w osłabionym składzie bez Stefaniuka, Soczewińskiego, Antkiewicza i Kucharskiego. Drużyna warszawska oparta była na zawodnikach CWKS.

Bohaterem meczu był Kudlacik, który po najpiękniejszej walce dnia zwyciężył przekonywająco na punkty Pankego, posyłając go w ostatniej rundzie do 3 na deski. Drugą niespodziankę sprawił Dampe w wadze średniej, zwyciężając rutynowanego Cebulaka na punkty.

Wyniki od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze): Klinkosz przegrał z Justką, Milewski uległ w I rundzie przez t.k.o. Woźniakowi, Mikołajczewski przegrał w III r. przez t.k.o. z Krużą, Kamiński zdobył punkty walkowerem, wobec braku przeciwnika. Kudlacik pokonał wysoko Pankego, Pek II przegrał nieznacznie z Karpińskim, Styn przegrał przez t.k.o. w I rundzie z Musiałem, Dampe zwyciężył Cebulaka, Glonka po wyrównanej walce został pokonany przez Grzelaka, Gros poddał się w pierwszej rundzie Gościańskiemu.

Mistrzowie Polski w motocyklowych konkurencjach raidowych

30 ub. m. rozegrana została w Chylicach pod Warszawą czwarta i ostatnia konkurencja motocyklowych raidowych mistrzostw Polski — moto-cross.

Wyniki:

Kategoria 125 ccm. 1) Płocicki (Spójnia Kłodzko) 7:19,8.

Kategoria do 250 ccm. 1) Jankowski (CWKS), 15:00,2.

Kategoria do 350 ccm. 1) Brun Krzysztof (Ogniwo Warszawa) 14:59,8

Kategoria ponad 350 ccm. 1) Kwiatkowski (CWKS) 14:34, (najlepszy czas dnia).

Kategoria motocykli z wózkami Mleczyński (Stal Gliwice) 21:21,2.

Na podstawie wyników uzyskanych w czterech eliminacjach tytuły motocyklowych raidowych mistrzów Polski na rok 1951 zdobyli w poszczególnych kategoriach:

do 125 ccm. — Puzio (Budowlani Warszawa)

do 250 ccm. — Jankowski (CWKS)

do 350 ccm. — Krzysztof Brun (Ogniwo Warszawa)

ponad 350 ccm. — Kwiatkowski (CWKS Warszawa)

Motocykle z wózkami — Mleczyński (Stal — Gliwice).

Pierwszy mecz w Czechosłowacji gra CWKS z Honvedem

PRAGA (tel. wł.) Uroczyście i serdecznie powitano na granicy polsko-czechosłowackiej piłkarzy CWKS, którzy startować będą w turnieju drużyn wojskowych państw demokracji ludowej. Powitano ich również serdecznie na dworcu w Pradze.

Drużyna polska, która wyjechała w składzie: Stefaniszyn, Kłaczek, Dniok, Korynt, Szczepański, Orłoński, Serafin, Sasiadek, Kokot, Bijter, Olejnik, Jezierski, Więcek, Jaeczek, Hodyra i Piotrowski, rozegra pierwszy mecz 3 października w Ostrawie z Honvedem.

W turnieju wezmą udział następujące zespoły: reprezentacja Czechosłowacji, Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Honved, CDNV, ATK i CWKS.

Długodystansowe mistrzostwa Polski na rowerze

SZCZECIN. — W Szczecinie odbyły się długodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze dla zawodników wszystkich trzech kategorii.

Najlepszym zawodnikiem kategorii III okazał się Grundman, który wygrał wszystkie lotne finisze. Kolejność w tej konkurencji jest następująca: 1) Grundman (Gwardia Wrocław) 1:27,08, 2) Tracz Ogniwo Szczecin) 19 pkt, 3) Jamrosz (Gwardia Wrocław) 12 pkt.

Bieg na 100 km.: 1) Klapiński (Gwardia Łódź) czas 2:44,23 22 pkt, 2) Szczewski (CKWS) 16 pkt. 3) Sa- (CWKS) 9 pkt, 5) Nowoczek (Chorzów) 7 pkt, 6) Drążkowski (Gwardia Szczecin) 5 pkt. Wielotny mistrz Polski Bek odpadł z powodu defektu.

W kilku zdaniach

W Warszawie odbyły się w niedzielę regaty wioślarskie, zorganizowane przez ZS „Ogniwo". Startowało 110 zawodników i zawodniczek z klubów warszawskich oraz Kolejarza Gdańsk i Budowlanych Płock. Ogółem rozegrano 11 biegów.

*

We Wrocławiu zakończył się trzydniowy turniej tenisowy o puchar WKKF. W spotkaniach finałowych zwycięstwo w grze podwójnej mężczyzn odniosła para Piątek — Tomaszewski nad mistrzowską parą Polski Niestrój — Kowalczewski 4:6, 6:3, 6:1. W finale gry pojedynczej mężczyzn Piątek pokonał Niestroja 6:1, 6:3. W finale kobiet Jaśkowiakówna z Poznania pokonała Zającową, Katowice 6:2, 6:3.

*

We Włocławku zakończyły się mistrzostwa Polski juniorów w hokeju na trawie. I miejsce zajęła drużyna Kolejarza Gniezno przed Włókniarzem Poznań i Kolejarzem Bydgoszcz.

*

W rozegranych w Katowicach mistrzostwach szermierczych ZS Górnik tytuł mistrzowski w florecie kobiet zdobyła Kochówna, w szpadzie i florecie mężczyzn Zimoch, Bobil Borucki i w bagnecie Nie-

*

W ramach finałowych rozgrywek drużynowe mistrzostwo Polski w [illegible] CWKS pokonał Stal Gli- 8:7.

*

W Szczecinie w meczu bokserskim z Bydgoszcz pokonał miejscowego Kolejarza 12:8.

*

Wszechwładny zespół koszykarzy Spójni przegrał niespodziewanie towarzyski mecz z miejscowym Ogniwem 37:59 (19:32).

*

W żużlowy o mistrzostwo I Między Spójnią Wrocław i Włókniarzem Częstochowa, zakończyło się zwycięstwem Włókniarza 2[illegible]

*

Wszystkich akademickich ośrodków w kraju z okazji rozpoczęcia roku szkolnego odbyły się imprezy sportowe, z których dochód przeznaczono na budowę stolicy. Otwarcia rozgrywano w wielu dzielnicach sportu przy dużym zainteresowaniu publiczności.

Polskie siatkarki odniosły sukces i zdobyły serca paryskiej widowni

Po powrocie reprezentacyjnej drużyny polskiej siatkarek, które w Paryżu na mistrzostwach Europy odniosły wielki sukces zdobywając tytuł wicemistrzowski, przeprowadziliśmy rozmowy z kapitanem zespołu oraz z kierownikiem ekipy na temat wrażeń odniesionych w czasie mistrzostw.

— Dwa razy w walkach o mistrzostwo Europy w siatkówce musiałyśmy spotykać się z drużyną Jugosławii — opowiada kapitan zespołu polskiego, jedna z najlepszych naszych zawodniczek, Zofia Wojewódzka. — Pierwszy mecz, w eliminacjach, wygrałyśmy, oddając przeciwniczkom jednego seta. Kiedy organizatorzy tak zorganizowali pulę finałową, że włączyli do niej Jugosławię, sądziłyśmy, że zwycięstwo w eliminacjach zaliczone będzie do punktacji finału.

Okazało się jednak, że reakcyjni działacze komitetu organizacyjnego mistrzostw postąpili inaczej. Liczyli oni, że w drugim spotkaniu Jugosłowianki okażą się lepsze, chcieli przedstawicielkom titowskiej Jugosławii utorować drogę do wicemistrzowskiego tytułu.

Te rachuby zawiodły. Wygrałyśmy drugi raz, chociaż...

W pierwszym secie powtórnego meczu z Jugosławią według naszych obliczeń i według tablicy wskazującej aktualny wynik, stan w pewnym momencie był 8:8. Tymczasem, najzupełniej nieoczekiwanie, na tablicy pojawiają się inne cyfry. Patrzymy na tę stronę tablicy, na której rejestrowano punkty zdobyte dla Polski. Ukazuje się cyfra 5. Patrzymy na tablicę jugosłowiańską, ukazuje się na niej ósemka!

Oczywiście protestujemy. Sekretariat zawodów odbiera nam przecież trzy punkty, ze stanu równowagi sprowadza mecz do stanu dość wyraźnej przewagi Jugosławii. Protest nie pomaga. Komitet organizacyjny chce przecież naszej porażki.

Te podstępne tricki nie załamały nas. Wiedziałyśmy, że musimy wygrać, że na nasze zwycięstwo oczekuje kraj, że walcząc z reprezentacją titofaszystowskiej Jugosławii, mamy wykazać wyższość naszego ludowego sportu.

W walce tej towarzyszyła nam gorąca sympatia znakomitej większości zgromadzonych na sali widzów, oraz koleżeńska pomoc zawodników radzieckich i państw demokracji ludowej, którzy zachęcali nas do walki, do zwycięstwa.

Ostatecznie zdobyłyśmy wicemistrzostwo Europy. Jest to sukces duży. Wiemy jednak, że mając świetne warunki, które zapewnia nam państwo ludowe, możemy i musimy, wzorując się na siatkarkach radzieckich, podnieść naszą grę na jeszcze wyższy poziom.

W roku 1952, na wniosek przedstawicieli ZSRR w Międzynarodowym Związku Siatkówki, po raz pierwszy w historii tego sportu przeprowadzone będą w Moskwie mistrzostwa świata w konkurencji kobiet, obok przeprowadzanych regularnie mistrzostw świata w konkurencji mężczyzn. Do tych zawodów, na które gorąco zapraszały nas nasze radzieckie towarzyszki z Czudiną na czele, musimy stanąć jeszcze lepiej przygotowane, musimy zademonstrować jeszcze lepszą grę.

O mistrzostwach w Paryżu opowiada również kierownik ekipy polskiej, tow. Górski, który brał udział w obradach III Kongresu Międzynarodowego Związku Siatkówki. Delegacja polska zgłosiła w czasie obrad projekt rezolucji, który głosi m. in.:

„Uwzględniając życiowe interesy milionów sportowców, zrzeszonych w naszej federacji, sportowców, którzy pragną pokoju i możliwości uprawiania ukochanego sportu w warunkach pokojowych, uważamy, że wezwanie Światowego Komitetu Obrońców Pokoju o podpisanie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami jest najbardziej pełnym wyrazem tych uczuć i pragnień".

Pod tą rezolucją, która wzywała wszystkich członków narodowych federacji siatkówki do walki o podpisanie Paktu Pokoju, podpisywali się kolejno przedstawiciele biorących udział w kongresie państw. Pod rezolucją znalazły się podpisy przedstawicieli Belgii, Portugalii, Brazylii, Włoch, Francji, ZSRR, Polski, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Podpisał rezolucję przewodniczący Międzynarodowej Federacji Siatkówki.

Pod rezolucją znalazły się także podpisy wielu zawodników Izraela. Rezolucję pragnęła, mimo całej świadomości, czym grozi jej taka decyzja, podpisać jedna z reprezentantek Jugosławii. Był jednak przy tym kierownik drużyny. Wyrwał jej z ręki rezolucję, pogroził, warknął jak hitlerowiec do prowadzonego więźnia.

Grupa reakcyjnych działaczy Międzynarodowego Związku Siatkówki usiłowała przeprowadzić rozbijackie manewry. Proponowała ona dokonać podziału członków federacji takiego na poszczególne strefy, by zapuścić nad krajami Marshallistanu żelazną kurtynę. Reakcyjni działacze zaproponowali, by ZSRR, Polska, CSR, Węgry, Rumunia, Bułgaria, NRD i Albania stanowiły oddzielną strefę, obawiając się widocznie nawet w federacji sportowej współpracy międzynarodowej, a przede wszystkim obawiali się, że przykład wspaniale rozwijającego się sportu ZSRR i krajów demokracji ludowej mógłby rozwiać kłamstwa szerzone na Zachodzie przez imperialistów i ich pomocników.

Jednak słuszne stanowisko przedstawicieli ZSRR poparte wyczerpującym uzasadnieniem sprawiło, że wrogowie postępu przegrali. Kongres przyjął zaproponowany przez ZSRR system podziału na strefy, który pozwala na szeroką wymianę doświadczeń.

Siatkarki nasze — stwierdza na zakończenie tow. Górski, — dobrze przyczyniły się do propagandy barw polskich za granicą. Zdobyły zaszczytny tytuł, a postawą swą zyskały serca wielotysięcznej widowni, która widziała w nich reprezentantki kobiet polskich, walczących wspólnie z milionami kobiet Francji i całego świata o pokój i postęp.

Na Kongresie Francuskiej Ligi Kobiet siatkarki polskie były obok siatkarek radzieckich, przedmiotem spontanicznej manifestacji zebranych. Przyjmowano je jako delegatki kraju budującego socjalizm, w którym kobieta, wyzwolona z kapitalistycznego wyzysku i ciemnoty, jest współtwórcą wielkich przeobrażeń.

W. GOŁĘBIEWSKI

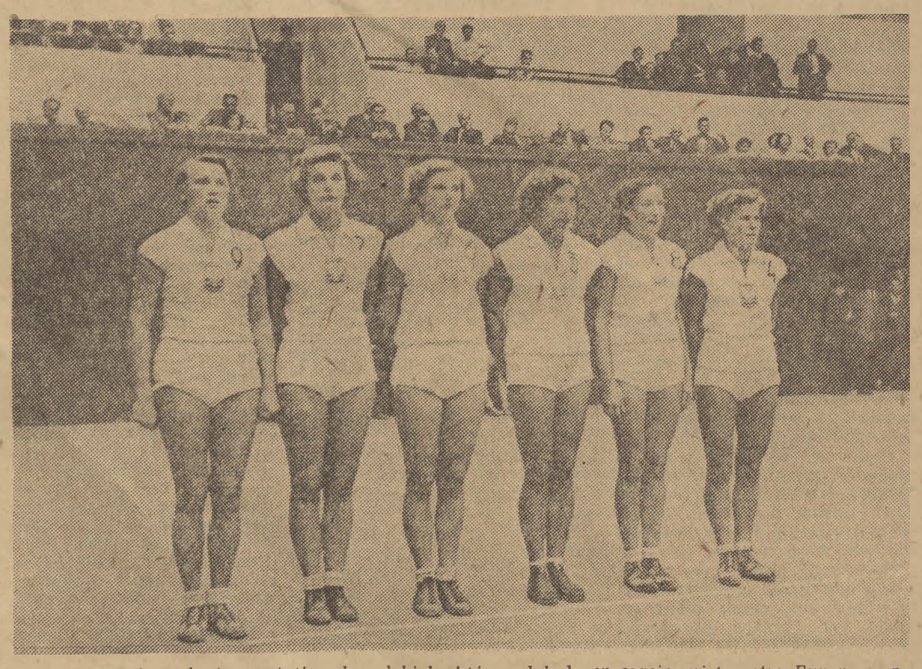

Reprezentacyjna drużyna siatkarek polskich, które zdobyły w czasie mistrzostw Europy rozgrywanych w Paryżu zaszczytny tytuł wicemistrzowski. Na zdjęciu drużyna polska przed zwycięskim meczem z Jugosławią. Stoją od lewej: Wojewódzka (kapitan zespołu), Tomaszewska, Hajecówna, Englisch, Pogorzelska i Kubiakówna

Dziś w Waszawie

TEATRY

Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15.
Nowy — „Damy i Huzary" — g. 15.30 i 19.
Powszechny — „Zgubiony list" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Muzyczny — „Szelmostwa Skapena" — g. 19.
Ateneum — „Interwencja" — g. 19.
Opera i Filharmonia — „Pan Twardowski" — g. 19.
Cyrk nr. 7 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Małżeństwo Katarzyny".
Praha — „Tajemnica szybu naftowego".
Palladium — „Wyzwolona ziemia".
Atlantic — „Nowy Pekin".
W—Z — „Córki Chin" — dod. „Nauka bliżej życia".
Stolica — „Wędrówki czarodzieja" — dod. „Nauka i technika".
1 Maj — „Czerwony rumak".
Ochota — „Kulisy ringów" — dod. „Nauka i technika".
Syrena — „Ślub z przeszkodami".
Tęcza — „Ziemia drży".
Polonia — „Dziewczyna u źródła" dod. „Przegląd sportowy".
Lotnik — nieczynne.

Początek seansów o godz. 15, 17, 19, 21, w kinie Atlantic 15, 16, 17, 19, 20, 21 (cena biletów 1.35 zł.) w kinie Tęcza 15.30, 18, 20.30.

RADIO

WTOREK 2 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

Program I na fali 1[illegible]22.

5.10 Koncert, 6.05 Muzyka, 6.25 Audycja wsi, 6.35 Pieśni masowe i muzyka rozrywkowa, 8.00 Audycja dla klas starszych, 8.20 Muzyka popularna, 8.55 Aud. dla kl. V—, 9.10 Aud. dla klas VIII—IX, 9.40 Koncert solistów, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Muzyka radziecka, 10.50 Pierwsze zwycięstwo" frakcji powstańczej-Ling pt. „Słońce nad rzeką Yanghan", 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.[illegible] Zespoły wokalne, 12.30 Aud. dla si, 12.45 Na swojska nute, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 17.00 Muzyka taneczna, 17.15 „W racowniach uczonych", 17.25 „Kompozytor Tygodnia — Józef Haydn", 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Muzyka, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Aud. konkursowa Domu Książki, 19.20 Muzyka rozrywkowa pod dyr. Rachonia, 20.30 Muzyka rosyjska radowa, 20.45 „Przyjaciele" [illegible] chosko wg A. Uspieńskiego, 21.50 Muzyka kameralna, 22.10 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera.

Program II na fali 367.

6.1 Muzyka fortepianowa, 6.50 Koncert poranny, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud dla klas I—II, 13.55 Aud. dla klas II, 14.15 Muzyka dla wszystkich 14.50 Muzyka, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka, 17.05 Korespondencja zagraniczna, 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa, 17.45 Radiowy Poradnik językowy, 18.00 Kantaty współczesnych komp. czechosłowackich, 18.30 Aud. literacka, 19.50 Gra zespół Mandolinistów, 19.15 Nowe książki — felieton, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Krenza, 21.30 „Mistrzowie Bel-Canto", 21.50 Aud. literacka, 22.05 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera, 23.00 Muzyka kameralna.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-32. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 9-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju